

# Więści



Pismo Samorządu Gminnego

# PEPOWA

Nr 158

Rok XXX

lipiec – grudzień 2020

cena 1 zł

**ŻYCZYMY WSZYSTKIM MIESZKAŃCOM  
I PRZYJACIOŁOM GMINY PEPOWO, ABY ŚWIĘTA  
BOŻEGO NARODZENIA PRZEPELNIONE BYŁY  
RADOŚCIĄ, CIEPŁEM I RODZINNĄ  
ATMOSFERĄ, A NADCHODZĄCY NOWY ROK NIÓSŁ  
ZE SOBĄ ZDROWIE, SZCZĘŚCIE  
I WSZELKĄ POMYŚLNOŚĆ**

**WÓJT I RADA GMINY PEPOWO**

## W NUMERZE:

- \*INFORMACJE WÓJTA \*Z PRAC RADY GMINY
- \*PRZESZLI W STAN SPOCZYNKU \*INWESTYCJE
- \*NIESPODZIEWANE ODEJŚCIE KAPŁANÓW
- \*PORUSZAJĄCE WSPOMNIENIA  
A. HAREMSKIEGO
- \*DZIEJE SKORASZEWIC WG G. ROSZAKA
- \*HANDLOWCY WSPIERAJĄ SENIORÓW
- \*Z PRACY GOK I BIBLIOTEKI \*ECHO SZKOŁY
- \*DZIEJE NAJNOWSZE GMINY WG B. JANIKA
- \*W PASIEKACH PRZED ZIMĄ – J. PTAK

*Więści*  
**PEPOWA**

Pismo Samorządu Gminnego  
www.pepowo.pl, e-mail: ug@pepowo.pl

**2021**

Styczeń							Luty							Marzec							Kwiecień						
Pn	Wt	Śr	Čw	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Čw	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Čw	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Čw	Pt	Sb	Nd
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28
28	29	30	31																								
Maj							Czerwiec							Lipiec							Sierpień						
Pn	Wt	Śr	Čw	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Čw	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Čw	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Čw	Pt	Sb	Nd
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28
29	30	31																									
Wrzesień							Październik							Listopad							Grudzień						
Pn	Wt	Śr	Čw	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Čw	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Čw	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Čw	Pt	Sb	Nd
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28
28	29	30	31																								

*Kalendarz na 2021 rok*

## NA DOBRY POCZĄTEK...

*Drodzy Czytelnicy*

Oddajemy w Wasze ręce 158. numer „Wieści Pępowa”. Numer szczególny, gdyż po raz pierwszy redagowany przez nowego redaktora naczelnego. Przez okres prawie 30 lat redaktorem naczelnym „Wieści...” był pan Jacek Ślaski, który tworzył nasze lokalne czasopismo wraz z zespołem współpracowników. Bez słowa przesady można powiedzieć, że „Wieści Pępowa” to jego dziecko. Przez ten czas „Wieści...” wypracowały sobie znaczącą pozycję w życiu społecznym gminy Pępowo. Były chętnie nabywane i czytane, były lekturą na dobre i złe czasy – jak pisał w ostatnim numerze redaktor naczelny. Należy się jednak zgodzić ze słowami pana Jacka, że w życiu coś się zaczyna i coś się kończy. Jest czas pracy, a po nim – czas odpoczynku na zasłużonej emeryturze. Dlatego w tym miejscu jeszcze raz dziękuję mu za zaangażowanie, jakie wkładał w pracę nad kolejnymi numerami.

Nadszedł moment, gdy należało znaleźć godnego następcę redaktora naczelnego. Informuję zatem, że schedę po panu Jacku Ślaskim przejęła pani Jagoda Kowalewska, pracownik Urzędu Gminy w Pępowie. Ta tematyka nie jest Pani Jagodzie Kowalewskiej obca, ponieważ w przeszłości pracowała już w lokalnych mediach. Liczę, że „Wieści...” pod nowym kierownictwem zachowają swój dotychczasowy poziom i unikalny klimat, dzięki czemu będą nadal chętnie czytane. Jednocześnie informuję, że „Wieści Pępowa” pozostają kwartalnikami.

Życzę nowej pani redaktor wytrwałości, zadowolenia i satysfakcji z redagowania lokalnego czasopisma. Czytelników chcę zapewnić, że wspólnie dołożymy wszelkich starań, aby wysoki poziom redakcyjny „Wieści Pępowa” został utrzymany.

*Z poważaniem  
Grzegorz Matuszak  
Wójt Gminy Pępowo*

## GMINA UDZIAŁOWCEM SFPK

Gmina Pępowo w ramach działań wspierających przedsiębiorców koncentruje się na różnych płaszczyznach wspierania. Jednym z nich jest udział Gminy w SFPK. Samorządowy Fundusz Poręczeń Kredytowych to instytucja mająca swoje miejsce na lokalnym rynku finansowym, która oferuje zabezpieczenia spłaty kredytów, pożyczek oraz transakcji leasingowych dla przedsiębiorców z terenu województwa wielkopolskiego, w tym również z terenu gminy Pępowo. Dzięki udzielanym poręczeniom dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorców, przyczynia się do ich rozwoju. W listopadzie br., zgodnie z uchwałą Rady Gminy, gmina Pępowo nabyła kolejny, dziesiąty udział w SFPK. Nasza gmina jest jednym z założycieli funduszu i od samego początku jest jego udziałowcem. Pomimo że posiadane udziały nie zaliczają nas do znaczących udziałowców, to jednak pozwalają na to, aby przedsiębiorcy z naszego terenu mogli korzystać z usług funduszu, co – jak wiem – czynią. Wszystkich zainteresowanych wsparciem proszę o kontakt z funduszem.

*Grzegorz Matuszak  
Wójt Gminy Pępowo*

## Z PRAC RADY GMINY

W okresie od ostatniego wydania „Wieści Pępowa” odbyło się pięć sesji Rady Gminy Pępowo, podczas których podjęto łącznie 42 uchwały.

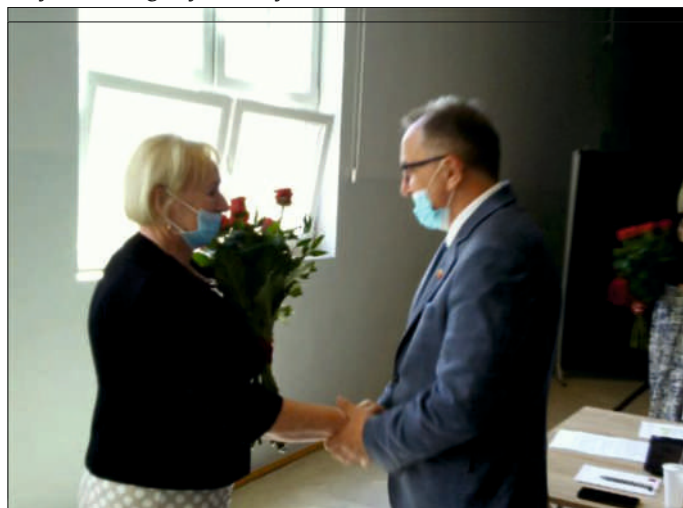
### **XVIII sesja – 30 czerwca 2020 r.**

Sesja absolutoryjna to jedno spośród najważniejszych wydarzeń w rocznym cyklu pracy Rady Gminy. W roku 2020 miała ona podwójnie uroczysty charakter, ponieważ wraz z ostatecznym podsumowaniem wykonania zeszłorocznego budżetu nastąpiła niezwykle istotna „zmiana warty”: skarbnik Maria Stachowiak odeszła na zasłużoną emeryturę, a na jej miejsce powołano dotychczasowego zastępcę skarbnika, Kingę Klozińską-Antczak, która od 28 lipca 2020 r. sprawuje pieczę nad finansami gminy.

W trakcie obrad rozpatrzono i podjęto uchwały w sprawie:

- udzielenia wotum zaufania Wójtowi Gminy Pępowo,
- zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2019 rok,
- absolutorium dla Wójta Gminy Pępowo z tytułu wykonania budżetu gminy Pępowo za rok 2019,
- rozpatrzenia wniosków,
- zmiany uchwały nr IV/29/2007 Rady Gminy Pępowo z dnia 18 stycznia 2007 r. w sprawie diet dla sołtysów,
- ustalenia średniej ceny jednostki paliwa w gminie Pępowo w roku szkolnym 2020/2021,

- ustalenia średniej ceny jednostki paliwa w gminie Pępowo w roku szkolnym 2020/2021,
- odwołania Skarbnika Gminy Pępowo,
- powołania Skarbnika Gminy Pępowo,
- zmian wieloletniej prognozy finansowej gminy Pępowo na lata 2020-2030,
- zmian w uchwale budżetowej na rok 2020,
- wyrażenia zgody na sprzedaż lokalu mieszkalnego wraz ze sprzedażą udziału w gruncie,
- wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości.







## XIX sesja – 17 sierpnia 2020 r.

Głównym punktem sierpniowej sesji Rady Gminy Pępowo było podjęcie uchwał, dzięki którym organ wykonawczy mógł przystąpić do działań mających na celu m.in. nabycie i sprzedaż nieruchomości. Rozpatrzono i podjęto uchwały w sprawie:

- zmiany uchwały nr XVII/125/2020 Rady Gminy Pępowo z dnia 27 maja 2020 r. w sprawie zasad udzielania dotacji celowej oraz trybu postępowania o udzielenie dotacji dla spółek wodnych, działających na terenie gminy Pępowo,
- wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie nieruchomości z zasobów Skarbu Państwa Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa,
- wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości gruntowej oznaczonej ewidencyjnie nr 86/124 obręb Skoraszewice,
- zmiany uchwały nr XIV/106/2020 Rady Gminy Pępowo z dnia 17 lutego 2020 r. w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości,
- zmiany uchwały nr XIII/104/2019 Rady Gminy Pępowo z dnia 20 grudnia 2019 r. w sprawie przyjęcia programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na terenie gminy Pępowo na 2020 rok,
- zmiany uchwały nr XIII/105/2019 Rady Gminy Pępowo z dnia 20 grudnia 2019 r. w sprawie przyjęcia programu przeciwdziałania narkomanii na terenie gminy Pępowo na 2020 rok,
- zmian wieloletniej prognozy finansowej gminy Pępowo na lata 2020-2030,
- zmian w uchwale budżetowej na rok 2020.

## XX sesja – 28 września 2020 r.

Podczas wrześniowej sesji radni wysłuchali informacji o przebiegu wykonania budżetu gminy Pępowo za pierwsze półrocze 2020 roku oraz rozpatrzyli i jednomyślnie podjęli uchwały w sprawie:

- zmiany uchwały nr XIII/105/2019 Rady Gminy Pępowo z dnia 20 grudnia 2019 r. w sprawie przyjęcia programu przeciwdziałania narkomanii na terenie gminy Pępowo na 2020 rok,
- zmian wieloletniej prognozy finansowej gminy Pępowo na lata 2020-2030,
- zmian w uchwale budżetowej na rok 2020,
- uchwalenia programu współpracy Gminy Pępowo z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2021,
- zawarcia porozumienia pomiędzy gminą Pępowo a powiatem gostyńskim.

## XXI sesja – 10 listopada 2020 r.

Podczas listopadowej sesji Rady Gminy Pępowo rozpatrzono i podjęto uchwały w sprawie:

- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębach ewidencyjnych Babkowice, Czeluścin, Gębice, Krzekotowice, Krzyżanki, Ludwinowo, Pępowo, Siedlec, Skoraszewice, Wilkonice, gmina Pępowo,
- wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia międzygminnego z gminą Jarocin,
- określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości,
- określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych,
- ustalenia dziennej stawki opłaty targowej,
- udzielenia pomocy finansowej powiatowi gostyńskiemu w 2021 r.,
- zmiany uchwały Nr XIII/92/2019 Rady Gminy Pępowo z dnia 20 grudnia 2019 r. w sprawie udzielenia pomocy finansowej powiatowi gostyńskiemu w 2020 r.,
- udzielenia pomocy rzeczowej dla powiatu gostyńskiego,
- zmian wieloletniej prognozy finansowej gminy Pępowo na lata 2020-2030,
- zmian w uchwale budżetowej na rok 2020.

Ponadto radni wysłuchali informacji o złożonych oświadczeniach majątkowych za rok 2019, które przedłożyli Radzie Gminy Pępowo: Przewodniczący, Wójt Gminy Pępowo, Wojewoda Wielkopolski oraz Naczelnik Urzędu Skarbowego w Gostyniu.

## XXII sesja – 30 listopada 2020 r.

Podczas drugiej z listopadowych sesji radni jednomyślnie podjęli uchwały o niezwykle istotnym dla gminy znaczeniu, które dotyczyły:

- przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla ścieżki rowerowej Pępowo-Wilkonice, gmina Pępowo,
- określenia szczegółowego trybu i harmonogramu opracowania projektu Strategii Rozwoju Gminy Pępowo na lata 2021-2030,
- wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości 103/1 obręb Gębice (ark. mapy 1) na nieruchomość 130/5 obręb Pępowo,
- uznania za pomniki przyrody drzew rosnących w Nadleśnictwie Krotoszyn,
- zmiany uchwały nr X/67/2019 Rady Gminy Pępowo z dnia 10 lipca 2019 r. w sprawie zaciągnięcia pożyczki,
- zmian wieloletniej prognozy finansowej gminy Pępowo na lata 2020-2030,
- zmian w uchwale budżetowej na rok 2020.

Pełne teksty uchwał podjętych przez Radę Gminy Pępowo, protokoły z sesji, imienne wykazy głosowań oraz interpelacje i zapytania radnych znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Pępowo (<http://bip.pepowo.pl/>). Transmisje na żywo oraz archiwalne nagrania z sesji Rady Gminy Pępowo dostępne są natomiast na kanale „Gmina Pępowo” w serwisie Youtube.

Jagoda Kowalewska

## SKROMNE OBCHODY W CIENIU PANDEMII



102. rocznica Odzyskania Niepodległości nie pozostała niezauważona w gminie Pępowa, choć z uwagi na pandemię tegoroczne obchody były raczej skromne i symboliczne. Uczczenie pamięci o ofiarach i bohaterach skupiło się wokół dwóch mszy świętych w intencji Ojczyzny: w kościele parafialnym w Pępowie o godz. 10:00 oraz w kościele w Skoraszewicach o godz. 14:00. Po uroczystych mszach oraz po przemowie i życzeniach wójta Grzegorza Matuszaka pod pomnikami pamięci złożone zostały okolicznościowe wiązanki i zapłonęły znicze.



Obchody Święta Niepodległości miały być w tym roku powiązane z XXX-leciem istnienia wolnych samorządów, jednak koronawirus po raz kolejny pokrzyżował plany, wskutek czego należało zrezygnować z zaplanowanych uroczystości. Świętować jest co, bo minione trzydzieści lat to okres dynamicznego rozwoju gminy Pępowa. Wszystkich zainteresowanych podsumowaniem XXX-lecia pępowskiego samorządu zachęcamy do zwiedzania ekspozycji przy fontannach w Pępowie, gdzie można poczytać o poczynaniach samorządu w okresie XXX-lecia i obejrzeć zdjęcia. Na huczne obchody przyjdzie jeszcze czas.

*Barbara Krajka*

## STOŁÓWKOWE REWOLUCJE

Generalny remont w stołówce szkolnej i modernizacja kuchni – taką nazwę nosi zadanie zrealizowane w Szkole Podstawowej w Pępowie ramach modułu 3. wieloletniego rządowego programu „Posiłek w domu i w szkole”. Całkowity koszt tego przedsięwzięcia to 74.503,72 zł, przy czym wkład własny stanowił 20% wartości inwestycji (14.900,72 zł).



Spektakularną metamorfozę przeszła w szczególności stołówka szkolna, gdzie wymieniono oświetlenie, parapety okienne, kaloryfery, rolety wewnętrzne i roletę w okienku do wydawania posiłków, a ponadto założono płytki na wybranym fragmencie ściany, zamontowano klimatyzację i odświeżono ściany.

"Działo się" też w kuchni, gdzie zmodernizowano wentylację, wymieniono blaty kuchenne na stalowe, zakupiono piec gazowy, zmywarko-wyparzynkę i mikrofalówkę. Uzupełniono też zestaw naczyń do gotowania i przygotowywania posiłków, które w nowej stołówce z pewnością będą smakowały jeszcze bardziej. (Red.)

## SERCE ROŚNIE!

19 sierpnia 2020 roku to dzień, w którym krajobraz Pępowa zmienił się... na lepsze: na skwerku przy GOK, czyli w samym sercu naszej gminy, stanęło wielkie, czerwone serce, a stało się to na wyraźną prośbę mieszkańców, którzy w swoich komentarzach publikowanych w mediach społecznościowych niejednokrotnie sygnalizowali, że taki obiekt byłby jak najbardziej mile widziany w naszej wspólnej przestrzeni. Serce to nie byle jakie, bo służy do zbierania plastikowych nakrętek, które – choć niepozorne – stanowią cenny surowiec.

W ten sposób gmina Pępowa, po wcześniejszej konsultacji z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej, pomaga mieszkańcom potrzebującym tego typu wsparcia. Aktualnym beneficjentem zbiórki jest Oskar Kaczmarek, 15-latek z niepełnosprawnością. Środki pozyskane ze sprzedaży nakrętek zostaną przeznaczone na leczenie, rehabilitację oraz zakup nowego wózka dla nastolatka z Pasierb, który niedawno rozpoczął naukę w szkole średniej. Jest to kontynuacja akcji zapoczątkowanej przez jego rodzinę.







Na reakcję mieszkańców gminy nie trzeba było długo czekać - serce w okamgnieniu wypełniło się kolorowymi nakrętkami. (Red.)

## AŻ CHCE SIĘ BAWIĆ

Spory powód do radości mają najmłodszy mieszkańcy Skoraszewic. Na placu zabaw przy tamtejszej szkole pojawiły się urządzenia, dzięki którym dziecięce harce na świeżym powietrzu nabierają zupełnie nowego wymiaru: bajecznie kolorowy zestaw zabawowy oraz trampolina.



Zestaw zabawowy, w którego skład wchodzi: wieża, ślizg metalowy, ścianka wspinaczkowa, pomost wiszący, pomost rurowy, trap oraz gra „kółko i krzyżyk”, został wykonany w najwyższym dostępnym standardzie (metal zabezpieczony antykorozyjnie i malowany proszkowo + HDPE), a jego koszt to 26.660,25 zł brutto. Elementy nośne trampoliny również wykonano z metalu zabezpieczonego antykorozyjnie, natomiast mata zrobiona jest z elementów poliamidowych nawleczonych na stalowe linki w elastycznej otulinie. Osłona poliuretanowo-gumowa, która zakrywa górną część urządzenia, wystaje kilka centymetrów poza konstrukcję metalową. Koszt trampoliny to 7.109,40 zł brutto. Obydwa urządzenia posiadają atesty bezpieczeństwa dla urządzeń publicznych rekreacyjnych. Wykonawcą jest firma Frajda s.c. z Radawca Dużego. (Red.)

## STRAŻAKOM JUŻ NIC NIE SKAPNIE

Tej jesieni udało się wykonać remont dwóch dachów. Pierwszy z nich to dach na budynku „starej remizy” OSP Ludwinowo, obecnie służącej jako magazyn przy świetlicy. Dach o powierzchni 33 m<sup>2</sup> został pokryty blachą, a ponadto zamontowane zostało odgromienie i rynny. Koszt inwestycji to 6 tys. zł.

Na przełomie października i listopada wykonawca zakończył natomiast kompleksowy remont dachu strażnicy OSP w Siedlcu, którego powierzchnia to ponad 220 m<sup>2</sup>. Szeroki zakres prac obejmował m.in. położenie łat i pokrycie blachą trapezową całej pości dachowej, wykonanie opierzenia oraz rynien i rur spustowych. Koszt remontu dachu to 30 tys. zł. W budynku remizy w ostatnim czasie wymieniono też dwie bramy, a w dalszej części robót przewidziane jest malowanie wnętrza garaży. Jeśli pogoda będzie sprzyjać, jeszcze w tym roku odnowiona zostanie elewacja. Wartość całkowita tego zadania to ponad 55 tys. zł.

Grzegorz Wabiński

## UTRWALIĆ TO, CO ULOTNE

Zapraszamy wszystkich mieszkańców, którzy chcieliby podzielić się wspomnieniami o naszych drogich zmarłych kapłanach: śp. ks. Kazimierzu Małku oraz śp. ks. kanoniku Henryku Szwarcu, do zamieszczania wpisów pod postem, który opublikowano w dniu 27 listopada 2020 r. na facebookowym profilu Gminnego Ośrodka Kultury w Pępowie. Można też przysłać spisane wspomnienia za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres: gok@pepowo.pl lub dostarczać je do GOK osobiście w terminie do 12 grudnia 2020 roku.

## Podziel się wspomnieniem...

W związku z planowanym wydaniem publikacji upamiętniającej zmarłych w ostatnich dniach kapłanów z naszej parafii zachęcamy wszystkich do zamieszczania w komentarzach wspomnień o świętej pamięci

ks. proboszcza **Kazimierzu Małku**  
i ks. kanoniku **Henryku Szwarcu**

Na wpisy czekamy do 12 grudnia 2020r.

Zaznaczamy, że przesłanie komentarza jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na jego ewentualną publikację w książce.





# INWESTYCJE

Małgorzata Waleńska

## OCZYSZCZALNIA ŚCIEKÓW RUSZYŁA!

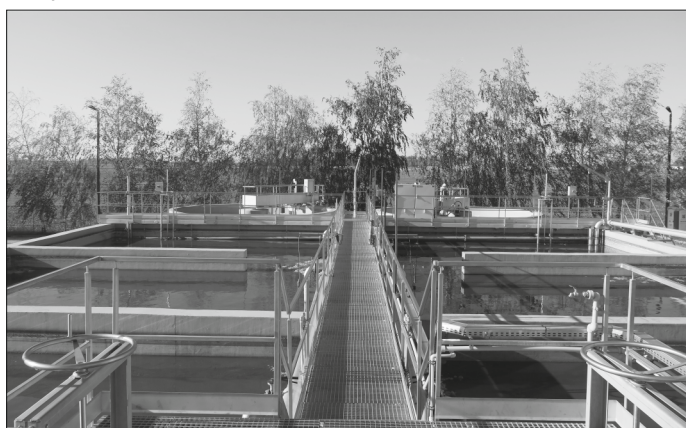
Z opóźnieniem zakończyły się roboty budowlane związane z rozbudową oczyszczalni ścieków komunalnych w Pępowie. Niestety epidemia koronawirusa znacząco przesunęła termin dostawy kluczowych urządzeń oczyszczalni, w tym sitopiaskowników. Pomimo trudności, wykonawcy robót – firmie Hydro-Marko Sp. z o.o. z Jarocina – udało się ukończyć prace i uruchomić oczyszczalnię w bieżącym roku. Łączny koszt całej inwestycji wyniósł ponad 10 mln zł. Poniżej krótka fotorelacja z placu budowy.



Sitopiaskownik główny



Stacja dmuchaw



Komora nityfikacji



Stacja zlewna ścieków dowożonych



Osadnik wtórny



Komora nityfikacji z rurociągami recykulacji zewnętrznej i rurociągami osadu nadmiernego.

Zadanie pt. „Rozbudowa oczyszczalni ścieków komunalnych w Pępowie” jest realizowane w ramach Osi Priorytetowej 4 „Środowisko”, Działania 4.3 „Gospodarka wodno-ściekowa”, Poddziałania 4.3.1 „Gospodarka wodno-ściekowa” Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 w kwocie 4 983 260,18 zł zgodnie z umową o dofinansowanie nr RPWP.04.03.01-30-0035/17, podpisaną w dniu 09.11.2018 r. Przedsięwzięcie dofinansowane przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w formie pożyczki w kwocie 2 811 980,00 zł zgodnie z umową nr 423/2019/Wn15/OW-ok-kp/P z dnia 23.09.2019 r.







## SZÓSTY ETAP ZA NAMI

W listopadzie zakończył się kolejny, szósty już etap przebudowy budynku po dawnej szkole w Siedlcu. Roboty budowlane wykonał Zakład budowlany JAN – BUD p. Janusza Piskorskiego z Zalesia Wielkiego. Koszt inwestycji to nieco ponad 200 tys. zł.



Zakres prac dla etapu VI obejmował:

- roboty budowlane związane z bryłą budynku mieszkalnego: izolacje posadzek i fragmentów ścian pomieszczeń mokrych (łazienek), obsadzenie krutek wentylacyjnych, płyty OSB na podkładach akustycznych na stropach drewnianych, wykonanie warstw odsączających i warstw konstrukcyjnych pod docelowo planowane nawierzchnie zagospodarowania terenu, ukończenie i płukanie instalacji oraz wykonanie prób i badania wody, ukończenie instalacji kanalizacji sanitarnej, ukończenie instalacji gazu, z montażem kotłów, sterowników, kominów i wykonaniem prób odbiorowych, ukończenie instalacji c.o. z montażem grzejników, zaworów, płukaniem oraz wykonaniem prób i regulacji, montaż oświetlenia zewnętrznego, montaż łączników, gniazd i części opraw oświetleniowych w mieszkaniach, wykonanie badań, pomiarów i sprawdzeń instalacji elektrycznych i odgromowych,
- roboty budowlane związane z zagospodarowaniem terenu: zagospodarowanie terenu (utwardzenie dojazdów i miejsc parkingowych), instalacje elektryczne zewnętrzne.



W budynku znajduje się 7 mieszkań, przy czym na parterze mieszczą się:

- mieszkanie dwupokojowe z kuchnią, łazienką i przedpokojem o pow. 45,21 m<sup>2</sup>,
- mieszkanie trzypokojowe z aneksem kuchennym, łazienką i przedpokojem o pow. 65,64 m<sup>2</sup>,
- mieszkanie trzypokojowe z kuchnią, łazienką i przedpokojem o pow. 66,42 m<sup>2</sup>.

Na I piętrze również znajdują się trzy mieszkania:

- dwupokojowe z aneksem kuchennym, łazienką i przedpokojem o pow. 45,13 m<sup>2</sup>,
- trzypokojowe z aneksem kuchennym, łazienką i przedpokojem o pow. 50,89 m<sup>2</sup>,
- trzypokojowe z aneksem kuchennym, łazienką i przedpokojem o pow. 50,89 m<sup>2</sup>.

Na poddaszu znajduje się natomiast kawalerka z pokojem, łazienką i przedpokojem z wnęką kuchenną o pow. 24,62 m<sup>2</sup>. Na każdym piętrze wyznaczono również wspólne pomieszczenia gospodarcze.

Zadanie w całości sfinansowano ze środków budżetu Gminy Pępowa.

Dotychczasowy łączny koszt przeprowadzonych robót budowlanych wyniósł 1 174 450,13 zł.

## PRZYBYŁO NAM NOWYCH CHODNIKÓW

Po ponad dwóch miesiącach prac zakończyła się budowa chodników w Skoraszewicach, Krzekotowicach i Pępowie. Roboty budowlane przeprowadziło konsorcjum firm Krzysztof Rogala – Usługi Sprzętem Budowlanym, z siedzibą w Sobiałkowie (lider konsorcjum) oraz SKM DRÓG Sp. z o.o. z siedzibą w Słupi Kapitulnej (partner konsorcjum). Koszt całej inwestycji to 190 tys. zł.

W ramach inwestycji zrealizowano następujący zakres robót:

- w Skoraszewicach na odcinku 250 m (od skrzyżowania



w kierunku szkoły) wymieniono nawierzchnię istniejącego chodnika z płytek chodnikowych na nawierzchnię



z kostki brukowej. Zadanie zrealizowano we współpracy z Powiatem Gostyńskim;

- w Krzekotowicach wybudowano nowy chodnik o łącznej długości 190 m (odcinek od świetlicy do ścieżki dydaktycznej przy stawach);
- w Pępowie utwardzono nawierzchnię chodników przy ul. ks. Płaczka (od ul. Promiennej do ul. Słonecznej) oraz







przy ul. Słonecznej (strona prawa) o łącznej długości 340 m.

Na wniosek mieszkańców przebudowano również wjazdy do posesji przy ul. Słonecznej w Pępowie. Koszt przebudowy wjazdów w wysokości 26 tys. zł sfinansowała gmina Pępowo, natomiast koszty przebudowy wjazdów poza granicami pasa drogowego pokryli właściciele posesji.

## DROGI NASZE... NAJDROŻSZE

Rok 2020, mimo swej fatalnej sławy, o dziwo okazał się całkiem łaskawy dla inwestycji drogowych. Dzięki uzyskanym dofinansowaniom przebudowano blisko 5 km dróg na terenie naszej gminy.

Wsparcie Samorządu Województwa Wielkopolskiego w wysokości 150 tys. zł w ramach środków przeznaczonych na prace związane z ochroną, rekultywacją i poprawą jakości gruntów rolnych pozwoliło na modernizację i utwardzenie drogi śródpolnej relacji Krzekotowice – Czeluścinek (tzw. drogi królewskiej). W ramach tego zadania utwardzono kruszywem kamiennym i bazaltowym ponad dwukilometrowy odcinek drogi gruntowej. Wszystkie prace wykonali w ramach obowiązków służbowych pracownicy Wydziału Służb Technicznych Urzędu Gminy Pępowo. Łączny koszt inwestycji wyniósł niespełna 170 tys. zł i obejmował wyłącznie koszty materiału oraz usługi transportowe.



Wsparcie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych pozwoliło z kolei na kontynuowanie prac drogowych w Krzyżankach i Kościuszkowie oraz na ułożenie nowych nawierzchni w Gębicach i Pasierbach. Roboty budowlane zrealizowało Przedsiębiorstwo Drogowe „DROGBUD” - Gostyń sp. z o.o. z siedzibą w Grabonogu za kwotę 698 675,87 zł.

W ramach inwestycji przebudowano następujące odcinki dróg: w Pasierbach – 582 m, w Gębicach – 237 m, w Kościuszkowie – 765 m oraz w Krzyżankach – 820 m. Inwestycja obejmowała także przebudowę przepustu drogowego w Krzyżankach oraz budowę miejsc postojowych z płyt brukowych ażurowych typu jumbo przy stawie w Gębicach.

## CORAZ LEPIEJ W CZELUŚCINKU

W bieżącym roku powiat gostyński, po raz kolejny we współpracy z gminą Pępowo, realizował roboty budowlane związane z przebudową drogi powiatowej w Czeluścinku.



Wykonane w tym roku prace obejmowały: budowę chodnika, budowę sieci kanalizacji deszczowej wraz ze studniami i wpustami ulicznymi oraz wykonanie nowej nawierzchni drogi z betonu asfaltowego. Łączna długość przebudowanego odcinka to 985 m.



Wykonawcami robót byli: Przedsiębiorstwo Budowlano-Handlowe „Marzyński” Sp. z o.o. z Jarocina oraz Usługi Sprzętem Budowlanym Krzysztof Rogala z Sobiałkowa. Wartość wykonanych robót to 435 172,50 zł, przy czym udział gminy Pępowo wyniósł 235 000,00 zł.

## WKRÓTCE OZE NA SPORTOWEJ

Gmina Pępowo otrzymała dofinansowanie w wysokości 39.611,00 zł na realizację operacji pn. „Zainstalowanie i wykorzystanie OZE w obiektach Gminy Pępowo związanych z aktywnością społeczną mieszkańców”. W ramach zadania zostanie wykonana mikroinstalacja fotowoltaiczna o mocy ok. 11,37 kWp. Instalacja zlokalizowana przy ul. Sportowej na dachu budynku szatni oraz na konstrukcji nośnej na gruncie będzie zaspokajać zapotrzebowanie energetyczne szatni, stadionu sportowego, oświetlenia „Kasztanówki” oraz terenu przy wiatraku. Wykonawca zadania zostanie wybrany na początku 2021 r.

Zadanie pt. „Zainstalowanie i wykorzystanie OZE w obiektach Gminy Pępowo związanych z aktywnością społeczną mieszkańców” jest realizowane w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” w ramach działania „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER” objętego Programem w zakresie „Zachowanie dziedzictwa lokalnego” współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 zgodnie z umową o dofinansowanie nr 01563-6935-UM1512568/19 podpisaną w dniu 16.09.2020 r.







## REMONT NA DAWNYM POSTERUNKU

Na przełomie listopada i grudnia wykonano I etap prac związanych z modernizacją budynku komunalnego przy ul. St. Nadstawek 4. Zakres robót budowlanych obejmował naprawę nieszczelnego dachu, w tym wzmocnienie osłabionych elementów płatwiowo-kleszczowej konstrukcji więźby dachowej, impregnację owadobójczą i biochronną elementów więźby dachowej, wykonanie izolacji i ocieplenia stropów, przybicie nowych kontrłat i łąt drewnianych, montaż nowego wyłazu kominiarskiego (w miejscu istniejącego), wykonanie nowego pokrycia z blachodachówki wraz w obróbkami blacharskimi (rynny, rury spustowe, obróbki kominów i ścian, pasy okapowe etc), montaż instalacji odgromowej oraz wzmocnienie i ocieplenie lukarn. Roboty budowlane zrealizowała firma p. Damiana Kwiecińskiego „Kwieciński” Usługi dekarско – blacharskie z siedzibą w Skoraszewicach za kwotę 50 tys. zł.

## AKCJA OKAZAŁA SIĘ SUKCESEM

W ramach przedsięwzięcia pn. „Usuwanie odpadów z folii rolniczych, siatki i sznurka do owijania balotów, opakowań po nawozach i typu Big Bag” w terminie od 29 czerwca do 1 lipca 2020 r. odebrano odpady rolnicze powstające w gospodarstwach rolnych zlokalizowanych na terenie gminy Pępowo.



Zgodnie z protokołem końcowego odbioru usług z dnia 15 lipca 2020 r., odebrano łącznie 177,992 Mg odpadów, w tym folie rolnicze (123,26 Mg), siatkę do owijania balotów (19,58 Mg), sznurek do owijania balotów (5,007 Mg), opakowania po nawozach (17,63 Mg) i opakowania typu Big-Bag (12,515 Mg). Akcją objętych zostało 217 gospodarstw rolnych.

Odbiór odpadów oraz przekazanie ich do unieszkodliwienia lub odzysku zrealizowało przedsiębiorstwo p. Dawida Jopka "Jopek Recykling" z siedzibą w Fabianowie (gm. Dobrzyca). Koszt zadania wyniósł 82 659,48 zł i został w całości sfinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.

## „KOPCIUCH” MIAŁ WZIĘCIE

Realizując zadania związane z ograniczeniem emisji zanieczyszczeń pochodzących z pieców oraz kotłowni węglowych, Rada Gminy Pępowo uchwaliła w lutym 2020 r. zasady udzielania dotacji celowej z budżetu gminy Pępowo na dofinansowanie kosztów wymiany źródeł ciepła w budynkach i lokalach położonych na terenie gminy Pępowo.

Dotacji udzielano na wymianę systemów ogrzewania w budynkach i lokalach położonych na terenie naszej gminy. W 2020 r. z dofinansowania skorzystało 21 gospodarstw domowych. Wnioskodawcy zakupili i zamontowali łącznie: 11 kotłów gazowych, 9 kotłów opalanych paliwem stałym (ekogroszek) oraz 1 kocioł elektryczny. Łączna kwota wypłaconego dofinansowania wyniosła: 83 663,45 zł.

## GMINA ZAKUPIŁA GRUNTY

W bieżącym roku kalendarzowym gmina Pępowo zakupiła kilka działek z przeznaczeniem na cele publiczne. W pierwszej kolejności, z myślą o kontynuacji budowy ścieżki rowerowej, nabyte zostały trzy działki w Siedlcu. Inwestycja ta ułatwi i uprzyjemni rowerzystom oraz pieszym przemieszczanie się na trasie Pępowo-Siedlec, poprawiając jednocześnie ich bezpieczeństwo. Łączny koszt zakupu działek to 170 tys. zł.

Zakupiono ponadto 5 działek od Rolniczego Kombinatów Spółdzielczego w Skoraszewicach, co umożliwi realizację zadań gminy; nabyte działki drogowe zapewniają dostęp do budynków mieszkalnych w Wilkonicach i Gębicach oraz do ujęć wody w Krzyżankach. Łączny koszt zakupu to 20 tys. zł.

Gmina Pępowo zrobiła też pierwszy krok w zakresie nieodpłatnego przejęcia z zasobów Skarbu Państwa, a ściślej – Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa – działki, na której znajduje się cenne archeologicznie grodzisko stożkowate z okresu późnego średniowiecza, stanowiące zabytek o dużej wartości historycznej i kulturowej. Ten teren wraz z otoczeniem ma zostać zrewitalizowany i przeznaczony na cele turystyki lokalnej.

Obecnie trwa również procedura wykupu działki przeznaczonej na poszerzenie ulicy Wiejskiej.

Karolina Kubacka

## MATURA NA DOBRY START

W dniach 4 i 7 września 2020 r. w Urzędzie Gminy Pępowo odbyły się spotkania z maturzystkami, które wzięły udział w konkursie na najlepsze świadectwo maturalne w kategorii dziennych szkół średnich. W tegorocznej edycji konkursu uczestniczyły następujące osoby:

Julia Fabisiak – II Liceum z Oddziałami Dwujęzycznymi i Międzynarodowymi im. Mikołaja Kopernika w Lesznie

Maria Andrzejewska – II Liceum z Oddziałami Dwujęzycznymi i Międzynarodowymi im. Mikołaja Kopernika w Lesznie

Klaudia Stachowiak – ZSOiZ im. Ziemi Krobskiej w Krobi,

Katarzyna Waleńska – ZSR im. Gen. Józefa Wybickiego w Grabonogu.



Wójt Gminy Pępowo Grzegorz Matuszak pogratulował absolwentkom bardzo dobrych i dobrych wyników uzyskanych na egzaminie dojrzałości, po czym wręczył im listy gratulacyjne, nagrody pieniężne oraz kupony podarunkowe i książki, życząc przy tym wszelkiej pomyślności, sukcesów oraz kolejnych znakomych osiągnięć w nauce.

Uczestniczki konkursu będą kontynuować edukację na studiach wyższych na: Uniwersytecie w Poznaniu, Uniwersytecie Wrocławskim, Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Lesznie i Wyższej Szkole Humanistycznej w Lesznie, na kierunkach: ekonomia, psychologia, prawo oraz administracja. Celem każdej z nich jest zdobycie umiejętności i wiedzy, które pozwolą zaistnieć na rynku pracy i realizować się w samodzielnym, dorosłym życiu.

Magdalena Wajs

## ZASŁUŻONY ODPOCZYNEK

W dobie pandemii okazji do świętowania jest jak na lekarstwo, jednak pod koniec wakacji, kiedy przebrzydły koronawirus wydawał się być w odwrocie, pracownicy urzędu gminy, Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz Gminnego Ośrodka Kultury zgromadzili się w sali widowiskowej tego ostatniego, aby w końcu uczynić zadość tradycji, zasiąść przy wspólnym stole i uroczystie pożegnać swoje koleżanki i kolegę, którzy w roku 2020 zasłużenie (choć bez większego entuzjazmu) przeszli w stan spoczynku.



O świeżo upieczonych emerytach: pani Marii Stachowiak – Skarbniku Gminy, pani Marii Norman – inspektorze ds. budżetowych, pani Hance Jarczewskiej – inspektorze ds. kancelaryjnych oraz panu Jacku Śląskim – kierownikowi Wydziału Kultury i Sportu, a zarazem redaktorze naczelnym „Wieści Pępowa”, w samych superlatywach wypowiadali się dwaj szefowie: obecny wójt Grzegorz Matuszak oraz jego poprzednik Stanisław Krysicki, który jako zaprawiony w bojach emeryt nie omieszkał udzielić nowicjusom kilku cennych wskazówek. Były też kwiaty, prezenty, wspomnienia oraz najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pogody ducha i wszelkiej pomyślności, które w tym trudnym czasie, jaki nastał, codziennie i z całego serca ponawiamy. (Red.)

Wieści  
Pismo Samorządu Gminnego  
**PEPOWA**

Pismo Samorządu Gminnego

Redaguje zespół: Mirosława Bigaj, Bogusław Janik, Tomasz Gruetzmacher, Małgorzata Waleńska, Jagoda Kowalewska (redaktor naczelny), Maria Szelągowska, Barbara Krajka, Grzegorz Wabiński.

Wydawca i adres redakcji: Gmina Pępowo z siedzibą w Pępowie, ul. St. Nadstawek 6, 63-830 Pępowo, tel. 65 572 63 11

Cena reklam: - 0,20 zł/cm<sup>2</sup> + VAT

Skład: J. Śląski

Druk: Drukarnia REAL, Gostyń, ul. Zacisze 1, tel. 572 11 82

Redakcja nie odpowiada za treść materiałów nadesłanych i reklam.

Zapraszamy do współpracy.



### WZIĘLI SPRAWY W SWOJE RĘCE

Rozpoczęły się prace nad przygotowaniem Strategii rozwoju gminy Pępowo na lata 2021-2030. Dopełnieniem tzw. twardych danych analitycznych w diagnozie będą wyniki badania ankietowego przeprowadzonego wśród mieszkańców gminy Pępowo.

Ankieta, do wypełnienia której zaproszono mieszkańców m.in. za pośrednictwem mediów społecznościowych, składała się z pytań zamkniętych dotyczących głównych obszarów działania naszego samorządu, a jej wypełnienie zajmowało ok. 10 minut.

Dziękujemy wszystkim tym, którzy zdecydowali się poświęcić swój czas i wziąć udział w badaniu. Państwa zdanie jest dla nas bardzo ważne - w końcu misją każdej gminy jest stworzenie odpowiednich warunków do życia dla jej mieszkańców.

Po wykonaniu projektu Strategii, mieszkańcy gminy Pępowo będą mieli możliwość odniesienia się do jej zapisów i przekazania swoich uwag w procesie konsultacji społecznych dokumentu, dlatego też gorąco zachęcamy wszystkich do śledzenia postępów prac nad Strategią.

### SAŃ PODPISY, BĘDZIE MASZT

Projekt „Pod biało-czerwoną” zakłada sfinansowanie przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej zakupu masztów i flag w każdej z gmin w Polsce, której mieszkańcy dołączą do projektu. To, czy w danej gminie stanie maszt, na którym dumnie powiewać będzie flaga narodowa, zależy zatem od zaangażowania jej mieszkańców.

Aby wziąć udział w akcji, należy zebrać odpowiednią liczbę głosów poparcia online za pomocą serwisu internetowego <https://bialoczerwona.www.gov.pl/>

Dla gmin liczących do 20 000 mieszkańców wystarczy 100 głosów, aby projekt został zrealizowany. Gmina Pępowo już osiągnęła ten pułap, za co serdecznie dziękujemy wszystkim tym, którzy przyłączyli się do akcji.

Z uwagi na fakt, że organizatorzy wydłużyli termin oddawania głosów poparcia do 31 grudnia 2020 r. do godz. 23:59, zachęcamy do udziału tych mieszkańców, którzy dotychczas tego nie uczynili. W trzech gminach, które osiągną największą procentowo liczbę głosów w stosunku do liczby mieszkańców gminy, przewidywany jest udział Prezesa Rady Ministrów w uroczystości podniesienia flagi na maszt. (Red.)

### NIEZŁY KAWAŁEK PODŁOGI

Wydawać by się mogło, że radni zasiadający w Komisji Oświaty niejedno już w życiu widzieli i mało co jest w stanie wprawić ich w osłupienie. A jednak! Taka właśnie sytuacja miała miejsce w sierpniu 2019 r. podczas posiedzenia wyjazdowego, w trakcie którego wizytowano szkoły przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Widok „falującej” pod naciskiem buta

posadzki na pierwszym piętrze Szkoły Podstawowej w Pępowie wywołał u rajców konsternację tak głęboką, że decyzja o wymianie płytek na całym korytarzu zapadła jeszcze przed opuszczeniem budynku.



Podczas tegorocznej wizytacji szkoły komisja z zadowoleniem stwierdziła, że podłoga na pierwszym piętrze w końcu stanowi spójną i jednolitą płaszczyznę, dzięki czemu prezentuje się pięknie. Lub też – jak mawia dzisiejsza młodzież – „epicko”. (JK)

### KOLEJNA SZATNIA NA MEDAL



Po wielu latach starań klub „Grom Czeluścin” doczekał się modernizacji pomieszczeń szatniowo-sanitarnych.

W związku z przystąpieniem do programu „Szatnia na medal” pozyskano środki na dofinansowanie realizacji tego zadania w kwocie 13.500,00 zł, które pochodziły z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. Pozostałą część pieniędzy wygosparowano z budżetu gminy Pępowo.

Teraz klub ma do dyspozycji dwa prysznice, toaletę, umywalkę, pomieszczenie gospodarcze oraz małe pomieszczenie dla sędziów. Łączna wartość zrealizowanej inwestycji to ok. 30 tys. zł. Zarówno prezes klubu, jak i sami zawodnicy nie kryją zadowolenia. (Red.)

## ŚPIESZMY SIĘ KOCHAĆ LUDZI...

Tegoroczny listopad, jakże inny od tych, do jakich przywykliśmy w ostatnich latach, był nie tylko miesiącem wypełnionym ciepłymi wspomnieniami o bliskich, którzy odeszli, lecz także – a może przede wszystkim – miesiącem wielu niespodziewanych i bolesnych pożegnań.

Przejmującą ciszę i spokój Zaduszek przerwała tragiczna wiadomość, nad którą nie sposób było przejść do porządku dziennego: nie żyje ksiądz proboszcz Kazimierz Małek.



Śmierć ks. Kazimierza Małka – wspaniałego człowieka i kapłana – to niepowetowana strata dla naszej wspólnoty, w której od 1 lipca 2013 r. sprawował posługę duszpasterską, otaczając każdego, kto tego potrzebował, troskliwą opieką. Był dobrym gospodarzem parafii, o którą dbał z niezwykłym zaangażowaniem i pieczołowitością zarówno w wymiarze duchowym, jak i materialnym. W ciągu 7 lat jego wzorowej posługi w parafii św. Jadwigi każdy mógł liczyć na zrozumienie, dobre słowo i ciepły uśmiech. Sposób bycia oraz działalność śp. ks. Kazimierza Małka pozostawiły trwałe ślady w sercach i umysłach parafian z Pępowa i okolic.

Nieco ponad dwa tygodnie później, 17 listopada 2020 roku, bicie kościelnych dzwonów po raz kolejny okazało się zwiastunem smutnej wiadomości – zmarł ks. kanonik Henryk Szwarz, emerytowany proboszcz parafii pw. św. Jadwigi w Pępowie.



Ks. kanonik Henryk Szwarz przez ponad 30 lat związany był z ziemią gostyńską – od roku 1989 był proboszczem parafii pw. Ducha Św. w Gostyniu, a w 2005 r. mianowany został proboszczem naszej parafii. Zapamiętamy go jako doskonałego gospodarza i żarliwego patriotę, podejmującego w trakcie swej ośmioletniej posługi liczne inicjatywy i wyzwania, których rezultaty, widoczne na każdym kroku, będą służyć kolejnym pokoleniom.

W lipcu 2013 roku ks. kanonik Henryk Szwarz przeszedł na kapłańską emeryturę, którą spędzał w Pępowie, w dalszym ciągu czynnie uczestnicząc w życiu parafii pw. św. Jadwigi, natomiast w sierpniu zeszłego roku odebrał tytuł „Zasłużony dla Powiatu Gostyńskiego”.

Rodzinom i bliskim zmarłych składamy szczerze wyrazy współczucia. (Red.)

## PRZYJACIELE SĄ Z NAMI MYŚLAMI

Informacja o niespodziewanej śmierci ks. Kazimierza Małka błyskawicznie obiegła nie tylko gminę Pępowo i okolice. Przyjaciele z Holandii, którzy od lat pilnie śledzą życie w naszej gminie za pośrednictwem mediów społecznościowych, nie zostali obojętni na smutne wieści płynące z Polski. Poniżej publikujemy treść listów kondolencyjnych nadesłanych przez przedstawicieli Komitetu Neder-Betuwe – Pępowo oraz przedstawicieli byłych i obecnych władz zaprzyjaźnionej holenderskiej gminy. (Red.)







**Parafia Pępowo**  
**ul. St. Nadstawek 2**  
**63-830 Pępowo**  
**woj. wielkopolskie**  
**Polska**

Neder Betuwe, 5 listopada 2020

**Szanowna Rodzino Małek, Rado Parafialna  
i Mieszkańcy Pępowa,**

W zeszłym tygodniu otrzymaliśmy smutną wiadomość o śmierci Księdza Kazimierza Małka, który odszedł od nas w wieku 56 lat. Wiedzieliśmy o jego chorobie i mieliśmy nadzieję, że szybko powróci do zdrowia. Stało się jednak inaczej.

W imieniu Komitetu Neder Betuwe & Pępowo i wszystkich zaangażowanych osób składamy kondolencje z powodu śmierci Waszego Proboszcza Kazimierza Małka. Chcielibyśmy osobiście złożyć Wam kondolencje, jednak obecna sytuacja związana z Covid-19 uniemożliwia nam wspólne spotkania.

Myślami jesteśmy z Wami.

Odszedł od nas do wieczności Ksiądz Kazimierz Małek, wspaniały człowiek i przyjaciel. Ksiądz Kazimierz Małek, jako proboszcz parafii w Pępowie, miał wielkie zasługi dla współpracy i przyjaźni pomiędzy Pępowem i Neder-Betuwe.

Jego wiedza, energia, entuzjazm, zapał, gościnność, charyzma i humor przyczyniły się do umocnienia istniejących przyjaźni i nawiązania nowych.

Jego pozytywny wpływ w Gminie Pępowo był dla nas wyraźnie zauważalny. Sądząc po rozmowach z mieszkańcami Pępowa, jak również opierając się na naszych własnych doświadczeniach z odwiedzin w Waszej gminie, możemy powiedzieć, że Ksiądz Kazimierz Małek zasłużył sobie na wielki szacunek, którym i my go darzyliśmy. Brał aktywny udział w różnych działaniach na terenie Pępowa, troszcząc się w szczególności o tych, którym było trochę trudniej. O tym, jak bardzo lubianym i szanowanym był Księdzem, możemy powiedzieć, patrząc na licznie palące się znicze. Był dla nas bardzo cennym partnerem do dyskusji, który potrafił ciekawie opowiadać, ale nie tylko. Potrafił też słuchać z dużą dozą ciepła, cierpliwości i entuzjazmu. Należy

tutaj dodać, że oprócz tych poważnych rozmów nie pomijaliśmy też wesołych tematów. Pozwoliło nam to bliżej poznać polską kulturę i obyczaje, które były nam mniej znane, bądź inaczej przez nas rozumiane.

Proboszcz parafii w Pępowie był dobrym i szanowanym księdzem. Niejednokrotnie uczestniczyliśmy w pięknych nabożeństwach, a czasem nawet byliśmy ich częścią.

Pomimo tego, że nie wszyscy jesteśmy tego samego wyznania, zawsze czuliśmy się mile widziani i szanowani.

Pozostanie nam w pamięci wiele cennych wspomnień o Proboszczu Kazimierzu Małku. Życzymy wszystkim dużo siły i wytrwałości w tym tak bardzo trudnym okresie.

Komitet Neder Betuwe & Pępowo,

W imieniu Komitetu

M.D. Hoogakker

H.G. Martijn

i.o.

**Parafia Pępowo**  
**ul. St. Nadstawek 2**  
**63-830 Pępowo**  
**woj. wielkopolskie**  
**Polska**

Neder-Betuwe, 3 listopada 2020 r.

**Szanowni Państwo, drodzy Parafianie,  
drodzy Mieszkańcy**

Wczoraj zaskoczyła nas wiadomość, że odszedł proboszcz Kazimierz Małek z parafii w Pępowie. Jesteśmy świadomi, że wspólnota jest w głębokiej żałobie po stracie oddanego i współczującego duszpasterza.

W latach, kiedy odwiedzaliśmy gminę Pępowo, niejednokrotnie kontaktowaliśmy się z nim.

Zachowujemy dobre i ciepłe wspomnienia z tych kontaktów. W szczególności myślimy tu o obchodach 25-lecia współpracy obu naszych gmin w 2013 r., a ostatnio o 30. rocznicy współpracy w roku 2018. Współpracy, w której główną rolę odegrała Ciocia Marta Liefhebber-Kowalczyk – ją również pamiętamy jako osobę zakochaną w gminie Pępowo.

Jako przedstawiciele Gminy Neder-Betuwe byliśmy obecni na nabożeństwie żałobnym za śp. Martę Kowalczyk-Liefhebber w kościele w Pępowie w 2018 roku. Ksiądz Kazimierz Małek wraz z Holendrem Antonem Mauritzem zasadzili wówczas obok Waszego kościoła drzewo w podziękowaniu za dobrą współpracę i serdeczną przyjaźń.

W 2017 roku ksiądz Małek wraz z władzami gminy Pępowo odwiedził gminę Neder-Betuwe w związku z pożegnaniem naszego burmistrza, który odchodził na emeryturę. Podczas tego pobytu Wasza delegacja odwiedziła także nasz kościół, znajdujący się nieopodal ratusza. Stworzyło to więź między kościołami.

Żadne słowa nie są w stanie wyrazić naszego współczucia.

Ksiądz Małek był przedstawicielem Kościoła kierującego się tradycjami, skupionymi wokół Jezusa Chrystusa jako jedyne Zbawiciela ludzkości. (...)  
Soli Deo Gloria!

Chcielibyśmy złożyć Wam, jako Parafii, i wszystkim parafianom nasze kondolencje. Niestety, nie możemy wybrać się w podróż do Pępowa z powodu Covid-19.

Bardzo nam z tego powodu przykro!

Niemniej jednak nasze myśli kierujemy ku Waszej wspólnocie kościelnej i wszystkim mieszkańcom gminy Pępowo. Ksiądz Małek żyje w naszych wspomnieniach.

Niech spoczywa w pokoju.

Serdeczne pozdrowienia ślą:

Kees i Tineke Verhoek (były burmistrz Gminy Neder-Betuwe wraz z małżonką)

Mimi Günther (radna Rady Gminy)

Hans i Adrie Keuken (były radny Rady Gminy wraz z małżonką)

Hans Timmer (wolontariusz)

## HANDLOWCY WSPIERAJĄ SENIORÓW

W związku z rządowym programem wspierającym ochronę zdrowia i życia osób powyżej 70. roku życia pn. „Wspieraj Seniora”, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Pępowie stworzył lokalną bazę sklepów z terenu gminy Pępowo, które deklarują bezpłatny dowóz żywności, artykułów drogeryjnych i środków higieny osobistej do mieszkań seniorów – po wcześniejszym telefonicznym zamówieniu towaru w sklepie. Wszelkie szczegóły dotyczące dostarczania zakupów należy uzgadniać indywidualnie z właścicielami sklepów.

Z powyższej usługi mogą również korzystać osoby przebywające na kwarantannie i w izolacji domowej.

	Nazwa sklepu	Zakres usług	Numer telefonu	Sposób płatności za zakupy
1	Sklep PIF-PAF Ireneusz Matyla Pępowo	bezpłatny dowóz art. spożywczych na terenie całej gminy Pępowo	607 364 636	gotówka
2	Sklep „AS” Gościniec Pępowo Paweł Maciejewski	bezpłatny dowóz art. spożywczych na terenie całej gminy Pępowo	65 5736 060	gotówka
3	„Nasz Sklep” Czesław Rybakowski Pępowo	bezpłatny dowóz art. spożywczych, drogeryjnych i środków higieny osobistej-	723 128 496	gotówka
4	„Sklep POLSKI” Pępowo	bezpłatny dowóz art. spożywczych i drogeryjnych na terenie całej gminy Pępowo	605 425 642	gotówka
5	Delikatesy KACZMAREK	bezpłatny dowóz art. spożywczych na	65 5736 186	gotówka, karta
6	Piekarnia Adam Matuszewski - Pępowo	bezpłatny dowóz pieczywa i art. spożywczych na terenie całej gminy	65 5736 413	gotówka, karta
7	Sklep Drogeria Izabela Szpurka Pępowo	bezpłatny dowóz art. drogeryjnych i środków higieny osobistej na terenie	65 5741 173	gotówka, karta
8	Sklep Firmowy- Czeluścin Mięсно-Ogólnospożywczy Regina Biernacka	bezpłatny dowóz art. spożywczych i drogeryjnych na terenie całej gminy Pępowo	729 472 793	gotówka
9	Sklep Spożywczy Karol Norman -Siedlec	bezpłatny dowóz art. spożywczych i drogeryjnych na terenie miejscowości: Siedlec, Babkowice, Ludwinowo, Kościuszkowo	65 5736 465	gotówka
10	Sklep Spożywczy w Gębicach Hanna Krukowska	bezpłatny dowóz art. spożywczych i drogeryjnych na terenie miejscowości: Gębice, Krzyżanki, Skoraszewice	782 151 619	gotówka, karta
11	Sklep Spożywczy w Pasierbach Karolina Chudzińska	bezpłatny dowóz art. spożywczych i drogeryjnych na terenie miejscowości: Pasierby	65 5737 131	gotówka
12	Sklep Spożywczy w Wilkonicach Maria Ratajczak	bezpłatny dowóz art. spożywczych i drogeryjnych na terenie miejscowości: Wilkonice, Krzekotowice, Pasierby	65 5736 503	gotówka, karta



## Z pracy GMINNEGO OŚRODKA KULTURY

BARBARA KRAJKA

### ZAŚPIEWAŁY NA ŻYWO

W minionym okresie dla spragnionych rozrywki, muzyki i śpiewu Gminny Ośrodek Kultury w Pępowie zorganizował drugi koncert nadawany na żywo przez kanał Youtube. Odpowiadając na potrzeby mieszkańców, którzy nadal nieufnie opuszczają swoje siedziby, postanowiliśmy dotrzeć z muzyką do każdego domu drogą on-line. W sobotni wieczór 13 czerwca koncert starych, złotych polskich przebojów przyciągnął prawie 300 osób przed ekrany telefonów i tabletów. Na scenie pojawił się kwiat pępowskich mieszanek, absolwentek pępowskiej szkoły: Natalia Kołodziejczak z Gębic, Klaudia Berger z Krzekotowic, Martyna Stróżyk z Pępowa, Roksana Rosa ze Skoraszewic, Marta Krzyżoszczak z Gębic i Marta Pacanowska z Pępowa. Dziewczyny wykonywały utwory Anny Jantar, Ireny Jarockiej, Violetty Villas i Zbigniewa Wodeckiego. Nagranie z koncertu dostępne jest na kanale Youtube pod adresem: <https://youtu.be/NA10fhzBUCY>



### LATO NA DWÓCH KÓŁKACH

W sezonie letnim nie obyłoby się bez rajdów rowerowych organizowanych przez GOK Pępowo. Udało się wyjechać w trasę trzy razy, jak zawsze w asyście OSP. 21 czerwca odbył się rajd pod hasłem „Majówka w czerwcu”, 2 sierpnia trasa wiodła z Pępowa do Magdalenek, przez Krzekotowice do Krzyżanek, Skoraszewic i Wilkoniec, a 23 sierpnia wyruszył dożynkowy rajd rowerowy.



### DOŻYNKI INNE NIŻ ZWYKLE



Choć symboliczne, 23 sierpnia odbyły się dożynki gminno-parafialne. Uroczystości rozpoczęły się mszą dziękczynną z wieńcami o godz. 11:30. O 14:30 spod GOK-u wyjechał dożynkowy rajd rowerowy. O 16:00 pod wiatrakiem rozpoczął się koncert piosenki biesiadnej i folkowej. Dziewczyny, które brały udział w koncercie „Stare, ale złote”, pod wiatrakiem zaśpiewały utwory takie jak: „Czerwone korale”, „Lipka zielona”, „Cicha woda”, „W moim ogródeczku”, „Gdzie ten, który powie mi”, „My, Słowianie”, „Mama radzi mi”, „Mamo, ja nie chcę za mąż”, „Mama ostrzegła”, „Takiego Janicka”, „7 czerwonych róż” i „Żyje się raz”. Ponadto podczas koncertu odbyło się losowanie upominków loterii fantowej ufundowanych przez UG Pępowo. Losy można było nabyć bezpłatnie podczas koncertu. Dodatkową atrakcją popołudnia było zwiedzanie wiatraka „Franciszka” i wystawy rękodzieła w środku, którą przygotowały: pani Ewa Andrzejak z Krzekotowic, pani Agata Zboralska z Gębic i Stowarzyszenie „Ziołowieś” z panią Moniką Rolnik na czele. Wszyscy uczestnicy dożynek otrzymali świeży i pyszny chlebek „Franciszek”.

### POPOŁUDNIE POD ZNAKIEM NAUKI

Wśród zajęć wakacyjnych największym zainteresowaniem cieszyło się popołudnie pod znakiem nauki. 26 sierpnia GOK Pępowo odwiedzili członkowie Stowarzyszenia „Mercury” z Krobi, zajmującego się szeroko pojętym propagowaniem nauki.







Młodzi uczestnicy zajęć dowiedzieli się między innymi, jak przebiega reakcja kwasu z zasadą, jak powstają ładunki elektryczne, jak działa korytarz powietrza oraz napięcie powierzchniowe cieczy. Dzieciaki wprowadzone zostały także w świat chemii, poznając właściwości różnych substancji.



## OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA



W okresie pandemii, gdy mieliśmy więcej czasu, wielu z nas podejmowało internetowe wyzwania dotyczące udostępniania swoich starych zdjęć. GOK Pępowo postanowił wpisać się w ten ciekawy trend, uruchamiając akcję „Ocalić od zapomnienia”, która polega na digitalizacji archiwalnych zdjęć ukazujących Pępowa i okolice począwszy od czasów przedwojennych. W udostępnionej na naszej stronie internetowej galerii (adres: [www.gok.pepowo.pl](http://www.gok.pepowo.pl) – zakładka „Ocalić od zapomnienia”) oprócz krajobrazów znalazły się dość obszerne zbiory zdjęć postaci i chórów, fotografii ślubnych oraz takich, które wymagają identyfikacji. Zachęcamy więc do ich przeglądania – być może zostaną rozpoznane na nowo jakieś znajome twarze, których kontury z upływem czasu nieco zatępiły się w pamięci? Zachęcamy też do przynoszenia starych zdjęć do GOK, aby galeria mogła wciąż się rozrastać! Akcja trwa cały rok. Wszystkich regionalistów i miłośników Pępowa, którzy chcieliby się podzielić historiami i ciekawostkami z dawnych dziejów naszej gminy prosimy natomiast o kontakt telefoniczny: 65 5736 444.

## BĘDZIE RÓWNO POD SUFITEM

Budynek Gminnego Ośrodka Kultury przechodzi gruntowną renowację – na zewnątrz i od środka. We wrześniu GOK sfinansował wymianę pokrycia dachowego, która była sprawą pilną, ponieważ dach od wielu lat zaciekał, a pod blachą pojawiły się rdza i usterki mechaniczne. Inwestycję opiewającą na kwotę 37 tysięcy złotych wykonała firma p. Damiana Kwiecińskiego.

Na tym jednak nie koniec – dzięki odpowiedniemu zabezpieczeniu warstwy zewnętrznej prace mogą być kontynuowane wewnątrz. Jeszcze w grudniu zostanie zdemontowana blacha sufitowa w sali widowiskowej GOK, która jest krzywa i powyginana, a na przełomie roku zainstalowany będzie nowy sufit stworzony ze specjalnych paneli akustycznych firmy Ecophon. Inwestycję wykona doświadczona firma budowlana p. Tomasza Okręta.

Dążąc do stworzenia spójnego designu i pełnego przekształcenia sali sportowej w widowiskową staramy się o dofinansowanie na wymianę podłogi w ramach programu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pn. „Infrastruktura domów kultury”.

*Barbara Krajka*

## INFORMACJE Z USC

W okresie od 1 stycznia do 28 listopada br. pępowski Urząd Stanu Cywilnego odnotował w swoich rejestrach 63 urodzenia. Na świat przyszły 34 dziewczynki i 29 chłopców. Rodzicom serdecznie gratuluję i życzę wiele radości i zadowolenia z pociech.

Niestety, oprócz radości związanej z narodzinami, nieodzownym elementem statystyki demograficznej są zgony, których w minionym okresie odnotowaliśmy 58.

Jest mi miło poinformować Czytelników, że w okresie tym obchodzono również wspaniałe małżeńskie jubileusze: jubileusz 45-lecia pożycia małżeńskiego, zwany szafirowymi godami, świętowały 22 pary, złoty jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego obchodziło 16 par, szmaragdowy jubileusz 55-lecia pożycia małżeńskiego obchodziło 6 par, a wyjątkowy jubileusz 60-lecia pożycia małżeńskiego, zwany diamentowymi godami, obchodziły 2 pary jubilatów, z Pępowa i Siedlca.

W tym samym okresie zostało zawartych 35 małżeństw.

Wszystkim Nowożeńcom i Jubilatów w imieniu Wójta Gminy Pępowa oraz swoim własnym składam gratulacje i serdeczne życzenia dobrego zdrowia, długich lat życia oraz wszelkiej pomyślności w życiu rodzinnym.

*Kierownik USC Pępowa  
Grzegorz Wabiński*





# GOK Pępowo OCALIĆ

## OD ZAPOMNIENIA...



Gminny Ośrodek Kultury w Pępowie zwraca się z prośbą do mieszkańców, sąsiadów oraz osób związanych z naszą Gminą!

Prosimy o dostarczenie do GOK-u opisanych archiwalnych zdjęć ukazujących Pępowo (i sąsiednie wioski), wydarzenia z życia gminy a także z prywatnych uroczystości rodzinnych!



Nie wychodzisz z domu, a masz stare fotografie? Zadzwoń do nas!

65 5736 444

**PRZYJEDZIEMY!**

Opisane zdjęcia można także wysłać na e-maila: [gok@pepowo.pl](mailto:gok@pepowo.pl)

Po zeskanowaniu zdjęcia zostaną zwrócone właścicielom także w wersji cyfrowej

Nie pozwolimy historii odejść w niepamięć!





*Wspomnienia byłego leśniczego z Siedlca Antoniego Haremskiego, więźnia obozów koncentracyjnych: Oranienburg – Sachsenhausen, nr 20067; Flossenbürg – Schlackenwert, nr 2040; Leitmeritz (Litomierzycy) w Sudetach, spisane z rękopisu przez Bożenę Haremską-Rawicką. Opracowanie i redakcja Bogusława Janika.*

**Antoni Haremski**

**PAMIĘTNIK Z WOJNY NERWÓW W ROKU 1939 ORAZ Z PRZEŻYĆ W WIĘZIENIACH I OBOZACH KONCENTRACYJNYCH OD 25.10.1939 R. DO 8.05.1945 R. (część 1.)**



Antoni Haremski w towarzystwie żony

Fragment wspomnień oparłem na podstawie świeżej pamięci tuż po powrocie z obozu koncentracyjnego w roku 1945. Zanim jednak przystąpię do opisu wydarzeń i przeżyć w więzieniach i obozach, cofnąć się muszę do wojny nerwów w roku 1939 oraz naświetlić moją działalność z wyszczególnieniem częściowego życiorysu w okresie od roku 1928 do zakończenia wojny w roku 1945.

W okresie od 1 października 1928 do 28 sierpnia 1939 roku pracowałem w charakterze początkowo sekretarza leśnego i skarbnika, a później w administracji Zarządu Dóbr i Lasów Kapituły Wrocławskiej pod wezwaniem św. Jana we Wrocławiu z siedzibą Zarządu w pograniczu polsko-niemieckim w Konradowie w powiecie ostrowskim. Konradów jest położony w odległości 1 km od byłej granicy polsko-niemieckiej z roku 1939, gdzie zamieszkiwałem w leśniczówce, 1 km od nadleśnictwa w Konradowie. Funkcję leśniczego pełniłem w leśnictwie Konradów, a funkcję sekretarza i skarbnika w nadleśnictwie w Konradowie oraz po stronie niemieckiej w urzędzonym biurze w miejscowości Kennchenhammer (Kuźnica Kącka). Głównym pełnomocnikiem całej administracji

był nadleśniczy Jerzy Michalik, fanatyczny hitlerowiec zamieszkały w nadleśnictwie Konradów (po stronie polskiej). Kapituła wrocławska była właścicielką majątków kościelnych w 2/3 części po stronie polskiej i 1/3 części po stronie niemieckiej. Wśród całego personelu kadrowego po stronie polskiej byłem jedynym pracownikiem umysłowym Polakiem. Właściwie pozostałych pracowników umysłowych nie można było nazwać Niemcami, lecz zniemczonymi Polakami o nazwiskach takich jak: Michalik, Wieczorek, Wichura, Czekala i Lewandowski. ich żony były rodowitymi Niemkami, jak Tannhauser, względnie zniemczonymi Polkami. A jednak to mężowie, o polskich nazwiskach, byli bardziej dla Polski niebezpieczni na pograniczu polsko-niemieckim, aniżeli niektórzy rodowici Niemcy. Należeli oni do skrytej organizacji niemieckiej, tak zwanej V Kolumny, co okazało się po wybuchu wojny w 1939 roku.

Od roku 1934 byłem członkiem Związku Obrony Kresów Zachodnich z siedzibą w Cieszynie [powiat ostrowski], w pobliskiej wiosce Konradowa, i pełniłem obowiązki zastępcy prezesa. Do Związku należało tylko nauczycielstwo z pobliskich wiosek oraz nieliczni strażnicy graniczni. O tym wiedzieli pracownicy umysłowi kapituły wrocławskiej po stronie polskiej.

Na podstawie polskiej ustawy o ułatwieniu w małym ruchu granicznym wszyscy pracownicy kapituły wrocławskiej po stronie polskiej, m.in. ja, byli w posiadaniu przepustek granicznych upoważniających do przekraczania granicy polsko-niemieckiej każdego dnia drogą celno-graniczną i wolno się było poruszać w obrębie 10 km od granicy niemieckiej w Niemczech, oraz przepustek gospodarczych uprawniających do przekraczania granicy w każdym punkcie granicznym. Przepustki te, z ważnością na cały rok kalendarzowy, wydawało starostwo w Ostrowie Wlkp.

Aż do roku 1933, do przejścia władzy przez Hitlera i powstania III Rzeszy Niemieckiej, wszystko szło normalnym rytmem, rzadko można było zaobserwować wrogie nastawienie wspomnianych pracowników umysłowych, jak i ludności okolicznych wsi w stosunku do Polski. Ale już w roku 1938 ich oblicza wykazały tę wrogość, która była niebezpieczeństwem dla naszego kraju i pogranicza.

Od marca 1939 roku, kiedy hitlerowcy urządzili poligon wojskowy w pobliżu granicy z Polską w Domasławitz (Domasławice) i jawnie przeprowadzili ćwiczenia Wehrmachtu, wszyscy urzędnicy kapitulni i większość ludności polskiego pogranicza nie hamowała się z okazywaniem wrogości wobec Polski. Być może do zniemczenia byłych funkcjonariuszy pochodzenia polskiego na pograniczu polsko-niemieckim przyczyniło się w dużym stopniu bardzo wysokie uposażenie służbowe pracowników umysłowych, obliczone według pragmatyki uposażeniowej w markach niemieckich przeliczone na złote polskie według ówczesnego kursu 1 : 2,12, co równało się od trzy- do pięciokrotnie wyższego wynagrodzenia w porównaniu z uposażeniem w lasach państwowych administracji polskiej.

Wspominałem już, że pełniłem swoje obowiązki służbowe po stronie niemieckiej i niemal codziennie przekraczałem granicę drogą gospodarczą do Niemiec posługując się motocyklem względnie powózką. Miałem więc możliwość obserwowania wszelkich ruchów wojskowych oraz odczytywania obwieszczeń na plakatach, filarach i oknach wystawowych o poborach roczników do Wehrmachtu







w pobliskim mieście Festenberg (Twardogóra) i na wsiach. O wszystkich tych naocznych spostrzeżeniach zgłaszałem ustnie, a nawet pisemnie dr. Ekkertowi staroście w Ostrowie Wlkp., a najczęściej ustnie komisarzowi Straży Granicznej, porucznikowi Masłowskiemu w Sośni. Czyniłem to z pobudek patriotycznych, gdyż widziałem tu wielkie niebezpieczeństwo wiszące nad Polską. Starostwo jednak niewiele reagowało na moje sygnały. Uczyniło tylko tyle, że cofnęło z dniem 1 kwietnia 1939 r. przepustki gospodarcze dla personelu kapituły wrocławskiej z wyjątkiem nadleśniczego Michalika i mojej skromnej osoby, lecz pozostawiło dla wszystkich przepustki graniczne.

Pewnego pamiętnego dnia w październiku 1937 r., kiedy pobierałem w Goschütz (Goszcz) dzierżawę za wynajęte grunty i łąki, w oberży przystąpiła jedna staruszka licząca ok. 80 lat i pierwsza zwróciła się do mnie w języku polskim, co po stronie niemieckiej nie było w zwyczaju. Zdziwiło mnie to bardzo i pytam się jej mimo woli, czy w domu również rozmawia w języku polskim oraz jej dzieci. Odpowiada, że z nią, starsze zresztą już dzieci, rozmawiają w języku polskim, a pomiędzy sobą – w języku niemieckim. To wystarczyło, że dokładnie po 14 dniach w tym samym lokalu czekał już na mnie żandarm niemiecki w celu aresztowania za spolszczanie pogranicza niemieckiego. Obronił mnie mój kolega Mikutka, leśniczy po stronie niemieckiej w Tscheschenhammer (Kuźnica Czeszycka), twierdząc, że to nie byłem ja, lecz inny pracownik po stronie polskiej. Niemal w tym samym czasie wezwało mnie Gestapo w Tscheschenhammer i przystąpiło do spisywania protokołu z różnymi skargami. W końcu komisarz Koch oświadczył mi, że jest to tylko formalność, a władze niemieckie nie kładą na plotki żadnego posłuchu. Dokładnie: „Die deutsche Behörde gibt auf solche Labereien keinen Gehör”.

W kwietniu 1939 r. przychodzi do kancelarii nadleśnictwa w Konradowie, gdzie również urzędowałem, 9-letnia dziewczynka niemiecka i prosi w języku niemieckim o sprzedaż 2 m.p. szczap opałowych. Pytam się jej dlaczego nie mówi w języku polskim, a uczęszcza do polskiej szkoły i co na to powie kierownik szkoły. Zaczęła płakać i po odebraniu asygnaty na drzewo wychodzi z kancelarii do domu. Na podwórku nadleśnictwa kręci się żona Michalika (z domu Tannhauser) i przystąpiła do tej dziewczynki uspokajając ją, co miało dla mnie pół roku później drastyczne konsekwencje.

W lipcu 1939 r. mam w swoim leśnictwie około 30 dziewcząt i chłopców przy pielęgnowaniu upraw leśnych. Wielu z nich rozmawia o zbliżającej się wojnie i o pewności zwycięstwa Niemiec. Na co odpowiadam: nie cieszcie się naprzód, gdyż polski żołnierz spróbuje śniadanko w pierwszym dniu wojny we Wrocławiu, a po kilku dniach spożyje smaczny obiad w Berlinie.

W czerwcu 1939 r. spotkał mnie Michalik w lesie i mówi, że chciałby usłyszeć ode mnie szczere słowo, prosił aby to, co powie, zatrzymać w sekrecie i nie robić z tego żadnego użytku, a to co ja powiem, pozostanie tylko dla niego i też z tego nie będzie robił żadnego użytku. Mówił do mnie, że gdyby on był wodzem Polski, zezwoliłby Niemcom na budowę autostrady do Prus Wschodnich i zrzekłby się polskich praw w Gdańsku, albowiem Gdańsk jest całkiem niemiecki. Na to Michalikowi odpowiedziałem, że popełniłby największy błąd, byłoby to wbrew woli narodu polskiego, gdyż oddałby płuco Polski w ręce niemieckie, bez którego Polska nie mogłaby oddychać, nie mając dostępu do morza. Ponadto Niemcy nie zadowoliliby się

tym i w krótkim czasie zażądałby od Polski Pomorza, Poznańskiego i Górnego Śląska. Michalik mi odpowiedział: nie, Hitler wydzierzałby Polsce Gdynię na 99 lat. Na tym wymiana naszych słów się skończyła.

W drugiej połowie sierpnia 1939 r. w lesie w Wedelsdorf (Wedłowice) Niemcy ustawili działo armatnie, ukryte nad drogą gospodarczą, lufami w stronę Polski. Z nowo postawionego budynku dla kapituły po stronie niemieckiej można było dokładnie je zauważyć. Ale uwagę moją na tę broń zwrócił Wichura, po czym wszedł on ze mną na strych wspomnianego budynku i w milczeniu wskazał na nią. Moje zainteresowanie tym faktem zostało wykorzystane przez Wichurę później, kiedy zeznawał na mnie w Gestapo.

To tylko przykłady, w jakim nastroju żyła ludność pogranicza w okresie wojny nerwów. W tym samym czasie cała ludność pogranicza była podenerwowana w związku ze zbliżającą się wojną. Większa część gospodarzy zamieszkujących pogranicze po stronie polskiej nocami, w popłochu przeprowadzała najpiękniejsze konie, a nawet bydło i trzodę chlewną przez granicę do Niemiec.

Pod koniec sierpnia 1939 r. poborowi wojskowi otrzymują pozew do Wojska Polskiego, m.in. syn Michalika. Rzadko który obywatel polski z pogranicza reaguje na pozew. Większość dezerteruje do Niemiec, w tym funkcjonariusze kapitulni z Michalikiem na czele. Powstaje panika, funkcjonariusze Straży Granicznej i częściowo Policji Państwowej usuwają swoje rodziny w głąb kraju w obawie przed zemstą niemiecką, tylko odważny starszy przodownik graniczny Malanowski pozostaje z rodziną na miejscu. Nie ucieka. Ale gdy Niemcy wkroczyli do kraju – podaje im rękę. W czasie przeprowadzonych w więzieniu dochodzeń dotyczących mojej osoby usłyszałem od śledczych dlaczego ja się tak nie zachowałem i nie byłem lojalny w stosunku do Niemiec, jak Malanowski czy Domagała, a byłbym na wolności.

Nadszedł dzień 27 sierpnia 1939 r. W tym to czasie już cała granica Polski była obstawiona silną armią niemiecką i wyraźnie było widać, że zbliżają się godziny wybuchu wojny. Uzgodniliśmy z moją żoną, aby udała się do Michalika z prośbą o zaopiekowanie się nią i czworgiem dzieci w wieku 3-13 lat, gdyż przewidywałem mobilizację wojsk polskich, a mieszkaliśmy w lesie. Michalik nam tej pomocy kategorycznie odmówił, w związku z czym postanowiliśmy z żoną, że odwiezemy rodzinę wozem konnym do mojego brata do Murzynowa Kościelnego w powiecie średzkim. Po dowiezieniu rodziny do miejsca przeznaczenia, nocą tego samego dnia wróciłem pociągiem do Konradowa, gdzie już czekała na mnie karta mobilizacyjna z natychmiastowym stawieniem się w Dubnie w 7 Dywizjonie Artylerii Konnej. W tym to dniu wszyscy urzędnicy kapitulni wraz z innymi ludźmi z obywatelstwem polskim z Konradowa, przekroczyli granicę z Polską i uzbrojeni przez Niemców, czekali w Volkssturmie [pospolitym ruszeniu] na wspólną z wojskiem niemieckim napaść na Polskę.

19 września 1939 r. dostałem się do niewoli niemieckiej w Żółkwi koło Lwowa, po czym poprowadzono nas pieszo, około 2000 żołnierzy, do więzienia w Nowym Wiśniczu koło Bochni za Krakowem. Przez 5 dni marszu otrzymaliśmy tylko dwa razy posiłek – po menażce zupy – i to nie wszyscy, bo nie starczyło.

W Nowym Wiśniczu na mój pisemny wniosek po upływie trzech tygodni, zostałem zwolniony z klauzulą zgłoszenia się po powrocie do miejsca zamieszkania, przed upływem 24





godzin, u Landrata w Ostrowie Wlkp., względnie u miejscowego Bürgermeistra (sołtysa). Po dwóch dniach, 24 października 1939 r. dotarłem do Konradowa, gdzie zastałem już żonę z dziećmi, gdyż pozostawiliśmy tam cały nasz dobytek z inwentarzem żywym i martwym. Niestety inwentarz żywy już zlikwidowano, bo rzekomo krowy i trzoda chlewna, włącznie z drobiem, były gruźliczo chore, a w rzeczywistości zostały zlikwidowane przez V Kolumnę i wojsko niemieckie. Następnego dnia, tj. 25 października, przed południem, w miejscu zgłoszenia się u Bürgermeistra Schmiadego, na skutek interwencji Michalika i jego żony Selmy z domu Tannhauser, zostałem aresztowany i odprowadzony pod karabinem do Gestapo w Domaslavitze (Domasławice). Michalik był już w tym czasie Treühandlerem i Ortsgruppenführerem.

Gestapo w tym samym dniu umieściło mnie w więzieniu w Neumittelwalde (Międzybórz) celem przeprowadzenia dochodzeń i przesłuchań, a po 7 tygodniach zostałem w kajdankach, wraz z innymi więźniami, przewieziony samochodem ciężarowym do następnego więzienia w Gross Wartenbergu (Syców), celem dalszych przesłuchań. Po następnych 7 tygodniach również w kajdankach, w asyście Komisarza Gestapo Kocha i jeszcze drugiego esesmana, przewieziono mnie samochodem osobowym do Polizaipräsidium we Wrocławiu. W więzieniach traktowano mnie łagodnie. O przebiegu przesłuchań nie będę się rozpisywał, gdyż potrzebowałbym na to 103 strony. Tyle stron zawierał protokół. Przesłuchiwany byłem głównie w nocy, rzadko w dzień. Gestapo wiedziało o mnie dokładnie wszystko, o każdym przekroczeniu granicy celnej z Konradowa do Dobrzecza; o donosie Starostwu w Ostrowie z obserwacji obwieszceń o poborze roczników do służby w Wehrmachcie na plakatach, filarach i w oknach wystawowych; o przynależności do Związku Obrony Kresów Zachodnich; o rzekomym zbezczeszczeniu dziewczynki niemieckiej w nadleśnictwie w Konradowie; o złośliwej wypowiedzi wśród dziewczyn i chłopców przy pielęgnacji upraw leśnych, że w przypadku wojny żołnierz polski spożyje śniadanko w pierwszym dniu we Wrocławiu, a po kilku dniach obiad w Berlinie; o pogadance z Michalikiem w sprawie Gdańska i Prus Wschodnich i setki innych obciążań. Przedkładają mi również pismo skierowane już w czerwcu 1939 r. do Gestapo we Wrocławiu obciążające mnie przez kupca Hedeszyńskiego z Cieszyna koło Konradowa. Niestety, Hedeszyńskiego również aresztowano, wkrótce po mnie, i umieszczono w obozie koncentracyjnym Oranienburg – Sachsenhausen, gdzie po dwumiesięcznym pobycie zginął. Aresztowanie Hedeszyńskiego nastąpiło również z inicjatywy Michalika. Był to jednak [Hedeszyński] niebezpieczny konfident. Już przed wojną przebywał więcej w więzieniach aniżeli na wolności za oszczerstwa władz polskich.

Należał pan (piszę „pan”, bo zwracano się do mnie przez „Sie”) do Nachrichtendienst? [agencja wywiadowcza]. Odpowiedziałem, że nie wiem, co to znaczy. Tłumaczy mi, że Nachrichtendienst jest wszystko to, co pan zaobserwował w Niemczech i donosił władzom polskim. Pan otrzymał motocykl z ramienia Związku Obrony Kresów Zachodnich na cele szpiegowskie. Odpowiedziałem, że motocykl kupiłem z własnych funduszy.

W czasie długich godzin przesłuchań byłem tak przemęczony, z bólem głowy, że w końcu brak mi było orientacji. O wszystkim donosili do Gestapo moi koledzy,

współpracownicy z kapituły wrocławskiej o polskich nazwiskach. Na jednym z tych donosów odczytałem podpis Michalika, jego żony Salmy, Wichury, gajowego Dobrasa i żony Lewandowskiego, również byłego gajowego. Wprawdzie widziałem również gestapowców przebranych w cywilne ubrania, jadących samochodem lub motocyklem, którzy śledzili każdy mój krok po stronie niemieckiej, ale w większej mierze były to donosy ze strony samego Michalika, jego żony i dzieci oraz pozostałych współpracowników.

Po zakończonym przesłuchaniu przedłożono mi do podpisania protokół. Odmówiłem podpisu, motywując tym, że protokół zawiera nieprawdziwe dane. Za to, że odmówiłem podpisania niemieckiego dokumentu, zostałem bestialsko skopany i zbity. Byłem teraz przygotowany na śmierć przez powieszenie, które to egzekucje miały miejsce codziennie na dziedzińcu więziennym w Gross Wartenbergu w liczbie 2-5 więźniów. Prawdopodobnie moja osobista znajomość z inspektorem Gestapo Kochem, z okresu urzędowania w Tscheschenhammer, sprawiła, że zostałem przewieziony do Polizeipräsidium do Wrocławia. Stąd, po upływie tygodnia, 8 lutego 1940 r. w nieogrzewanych wagonach, przy 30-stopniowym mrozie, w letnich ubraniach bez płaszczy, z grupą 39 więźniów zostałem przewieziony do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu – Sachsenhausen pod Berlinem.

Na miejsce dotarliśmy o godz. 23:00 po czterech dniach podróży, w tym trzy dni oczekiwania na przedmieściu Berlina. Przywitali nas esesmani pałkami i kopniakami, po czym dowieźli samochodem ciężarowym do obozu i ulokowali w bloku nr 8. Blok był pusty, z oblodzonymi oknami, bez podłogi i jakichkolwiek przedmiotów. Po dwóch godzinach zjawili się esesmani z pałkami. A między nimi najwięksi zbrodniarze wśród esesmanów: Gustav Sorge\* i Wilhelm Schubert\*\*. Sorge był znanym w obozie łamaczem kości (Knochenbrecher), o przydomku „Eiserner Gustav” [Żelazny Gustaw], a Schuberta zwano „Pistolen Schubert” [Pistoletowy Schubert]. Każdy z nas otrzymał wstępny chrzest. Po odejściu esesmanów na zmarzniętej ziemi pozostała jedna kałuża krwi, a utracone zęby uświadomiły nam, że znaleźliśmy się w piekle obozu koncentracyjnego.

Nazajutrz o godz. 10:00 zabrano nas do łaźni i odswawienia. Rozebrani do naga zostaliśmy ustawieni w cztery szeregi, a komendant obozu z aktami w rękach zaczął każdego z nas wypytywać, za co dostaliśmy się do obozu. Tłumaczenia były różne, a gdy doszedł do mnie, odpowiedziałem, że nie wiem, na co obok stojącemu pisarzowi z Politischer Abteilung kazał napisać: „Für verrat des Deuschen Reiches” [za zdradę Rzeszy Niemieckiej] i polecił zaznaczyć moje akta czerwonym krzyżykiem, co oznaczało śmierć oraz że powrót więźnia do domu (in seinen Heimatsort) nie jest wskazany.

Bezpośrednio po odejściu Lagerkommandanta, Sorge i Schubert przystąpili do działania. Kazali trzymać w rękach taboret w pozycji półkłępczącej i opalali nam ręce ogniem papierosów, a kiedy taboret obniżał się, kopali w niego z całej siły podkutymi butami w ten sposób, że uderzał on nas w twarz wybijając zęby. Potem jeszcze bili nas pałkami i kopali. Na cementowej posadzce, po tej dwugodzinnej torturze, pozostały kałuże krwi. Teraz pozwolono nam udać się do kąpieli, podczas której w końcowej fazie puszczono zimną wodę. Kto chciał uniknąć zimnego prysznica, otrzymywał bykowcem... Następnie wyprowadzili nas nago w mrozie na plac apelowy, gdzie staliśmy ponad pół godziny.







Wokoło placu apelowego były usypane przez Żydów zebranych z całego obozu bardzo wysokie sterty śniegu. Oberscharführer Sorge podszedł do nas i poinformował, że na pierwszy gwizdek mamy wszyscy kryć się w tych stertach śniegu, a na drugi gwizdek – wyjść z nich. I tak w kółko. Więźniowie, którzy nie znali języka niemieckiego i opóźniali się w wykonywaniu „ćwiczeń”, otrzymywali razy bykowcem po ciele i głowie.

Następnym etapem było wydawanie bielizny, pasiaków oraz skierowanie do bloku nr 23. Tutaj zostaliśmy wszyscy oznaczeni numerem więźnia, który zastępował imię, nazwisko i dowód osobisty. Tym numerem będą nas odtąd wszyscy wołać. Zostaliśmy upokorzeni przez sprowadzenie nas do przedmiotu i pozbawieni prawa posiadania cech istot rozumnych. Ubrania cywilne ulokowano w workach papierowych oznaczonych numerem każdego więźnia. Odebrano nam zegarki, obrączki ślubne i w ogóle wszystko, cokolwiek ktoś posiadał. Pasiaki, które otrzymaliśmy, były po wielu poprzednikach pokryte śladami wszy i ropy. Starszy bloku (więzień) przyjął nas po ojcowsku. Poinformował nas, że prowiant otrzymamy dopiero na trzeci dzień, ponieważ dla nas trzeba dopiero złożyć zapotrzebowanie. Tak więc nie mieliśmy nic w ustach przez 7 dni, włącznie z podróżą z Wrocławia, która zamiast jeden dzień trwała cztery. Blokowy zwrócił nam uwagę, że nie mamy co liczyć na zwolnienie z obozu, gdyż on, jako komunista niemiecki, przebywa już od 1933 r. w więzieniach i obozie. Wyraził również swoją wątpliwość odnośnie końca wojny w najbliższych dwóch latach (nazywał się Hugo Egon, zginął tragicznie w 1942 r., szukając angielskich bomb niewypałów w Berlinie).

Następnego dnia rano poszliśmy równym szeregiem, piątkami na apel. Na placu apelowym co chwilę jakaś władza składająca się z więźniów i esesmanów przebiega, zatrzymuje się, musztruje, poprawia, popycha, szturcha ustawia. To samo dzieje się na apelu południowym i wieczornym. W godzinach wieczornych schodziły do lagru z komand – kolumny robocze, odziane w szaro-siwe pasiaki. Niektóre kolumny wlokły za sobą martwe ciała. Wreszcie Blockführer (esesman) policzył piątki. Po skończonym apelu blokowy, pan życia i śmierci, odprowadził nowicjuszy do bloku, gdzie nastąpił podział miejsc – prycze. Prycze były ustawione w trzypiętrowe legowiska. Zimą w bloku panowała taka sama temperatura jak na dworze. Okna w sypialni musiały być otwarte z obydwóch stron. Każdy z więźniów miał wyznaczone swoje miejsce przy stole w czasie posiłków. [c.d.n.]

**\*Gustav Hermann Sorge (1911-1978)** – zbrodniarz wojenny, osadzony w 1947 r. przez radziecki Trybunał Wojskowy w Berlinie w procesie załogi Sachsenhausen i skazany na dożywocie. Więziony był w ZSRR. W 1956 r. zwolniony na mocy ogólnej amnestii jeńców niemieckich. Następnie wyjechał do RFN. W 1959 r. skazany przez sąd niemiecki na karę dożywotniego więzienia oraz dodatkowo 15 lat pozbawienia wolności. Zmarł w więzieniu.

**\*\*Wilhelm Karl Ferdinand Schubert (1917-2006)** – zbrodniarz wojenny, w 1947 skazany na karę dożywocia. Karę odbywał w gułagu w okolicach Workuty (ZSRR). Zwolniony w 1956 r. W 1959 skazany przez sąd niemiecki na dożywocie i dodatkowo 15 lat pozbawienia wolności. Zwolniony w 1986 r.

## DZIEJE SKORASZEWIC NA KARTACH KSIĄŻKI

Nawet epidemia *Covid-19* nie zatrzymała działalności wydawniczej w gminie Pępowa. Ukazała się kolejna książka Gabriela Roszaka: *Skoraszewice na przestrzeni wieków. Studia nad historią wsi i parafii*. Roszak znany dotychczas jako poeta, tym razem wcielił się w regionalistę. Jak sam pisze, jego najnowsza publikacja nie jest pracą *stricte* naukową czy historyczną. Twierdzi, że celem jego było przybliżenie czytelnikom ciekawych i udokumentowanych faktów, okraszonych prywatnymi anegdotami dotyczącymi Skoraszewic – od położenia geograficznego oraz pierwszych śladów osadnictwa na tym terenie, przez moment powstania wsi, zmian gospodarczo-ekonomicznych i kulturowych, jakie zachodziły od średniowiecza, aż do czasów współczesnych. Czerpał z licznych materiałów źródłowych i opracowań, których wykaz załączył do książki. Ale równie cenne są jego osobiste wspomnienia i wiedza czerpana z rozmów z mieszkańcami, szczególnie ta dotycząca życia codziennego wsi w minionych czasach.

Książka ma 141 stron tekstu i ponad 40 stron zdjęć. Te ostatnie są bardzo starannie opisane. Przeważają fotografie zbiorowe. Udało się zidentyfikować zdecydowaną większość widniejących nań postaci. Będzie to niewątpliwie dodatkową gratką dla części byłych i obecnych mieszkańców Skoraszewic – móc odnaleźć na tych zdjęciach swoich rodziców, dziadków i samych siebie. Na wyróżnienie zasługuje bardzo ładna okładka zaprojektowana przez Jacka Śląskiego. Zresztą książka powstała dzięki współpracy G. Roszaka z J. Śląskim i moją



skromną osobą. Zamieszczono w niej również rysunki Damiana Wróbla, znajomego autora. Wydawcą i jedynym sponsorem jest Urząd Gminy Pępowa. Oficjalna promocja książki ma odbyć się 11 listopada w Skoraszewicach. Publikacja dostępna jest w przedsprzedaży, m.in. w Muzeum w Gostyniu.

Bogusław Janik

# ECHO SZKOŁY

Szkoła Podstawowa w Skoraszewicach

## GŁOŚNO O PRZYGODACH ARLETKI I ŚWIERSZCZA

Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania to święto, którego najważniejszymi beneficjentami są dzieci. Czytanie im na głos stymuluje ich rozwój, wzbogaca słownictwo i pobudza wyobraźnię. Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania został ustanowiony z inicjatywy Polskiej Izby Książki w 2001 roku. W Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Skoraszewicach obchody tego święta stały się już tradycją.



Co roku przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego odwiedzają najmłodszych, by poczytać im z okazji Dnia Głośnego Czytania. W tym roku – w związku z pandemią – starsze koleżanki nie dotarły do maluchów osobiście, jednak przygotowały dla nich miłą niespodziankę. Tegoroczne czytanie odbyło się w bibliotece, gdzie uczennice klas 7-8 przeczytały opowiadanie o przygodach Arletki i Świerszcza. Całość wydarzenia została nagrana, a filmik z wystąpieniem przedstawicielek SU został wyświetlony przedszkolakom i „starszacom” z klas 1-3. Po wirtualnym spotkaniu wychowawcy porozmawiali z milusińskimi, sprawdzając zrozumienie usłyszanego tekstu.

Agata Jankowiak

## WARTO UCZYĆ SIĘ JĘZYKÓW

Europejski Dzień Języków Obcych obchodzony 26 września jest corocznym świętem języków ustanowionym w 2001 roku z inicjatywy Rady Europy. Jego podstawowe cele to szerzenie idei wielojęzyczności i porozumienia pomiędzy różnymi kulturami oraz promowanie różnorodności kulturowej i językowej Europy jako bogactwa, które należy pielęgnować i rozwijać.

W Szkole Podstawowej w Skoraszewicach podjęto działania, aby uczestniczyć w obchodach tego dnia. W tegorocznej edycji wydarzenia zajęcia odbywały się w klasach. Uczniowie przygotowywali plakaty w języku angielskim, przedstawiające takie tematy jak: przybory szkolne, jedzenie i picie oraz zwierzęta. Uczennice klasy VII: Małgorzata Kempa, Agnieszka

Cicha i Klaudia Chorała przygotowały i przedstawiły prezentację multimedialną o Wielkiej Brytanii. W klasie VIII prezentację multimedialną wykonał Dawid Ławniczak.



Uczniowie dowiedzieli się, z jakich krajów składa się Zjednoczone Królestwo, poznali ich stolice, panujący tam klimat, ustrój polityczny, a także atrakcje turystyczne, które można podziwiać w Londynie. Zajęcia zakończyła dyskusja o tym, dlaczego warto uczyć się języków obcych.

Małgorzata Kaźmierczak  
Alina Nowacka

## NARODOWE CZYTANIE „BALLADYNY”

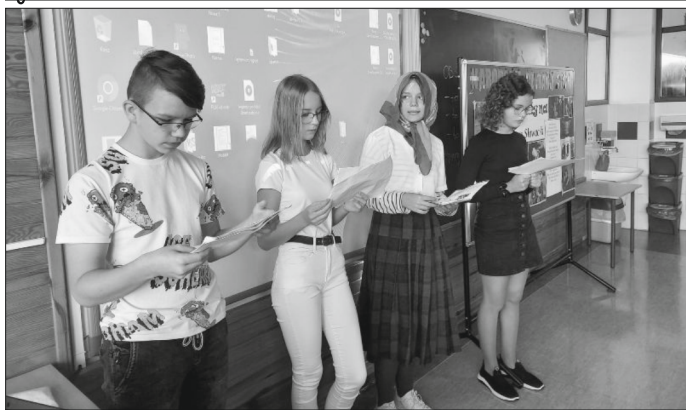
5 września 2020 roku w całej Polsce odbywało się Narodowe Czytanie. Mogliśmy w tym dniu wysłuchać interpretacji dramatu Juliusza Słowackiego pt. „Balladyna” w wykonaniu Prezydenta RP Andrzeja Dudy oraz jego małżonki. Jak co roku, nauczyciele bibliotekarze i uczniowie SP w Skoraszewicach postanowili przyłączyć się do akcji i wspólnie pochylić się nad tą lekturą.



W ramach Narodowego Czytania uczniowie klas 7-8 przygotowali dla swoich koleżanek i kolegów inscenizację fragmentów "Balladyny". Po obejrzeniu spektaklu uczniowie sprawdzili zrozumienie tekstu i zmierzli się w quizie interaktywnym przygotowanym za pomocą aplikacji Kahoot. Klasa 7, która jest jeszcze przed omawianiem lektury, podjęła próbę doradzenia Kirkorowi, którą z sióstr powinien wybrać: Alinę czy Balladynę. Zdania były podzielone, jednak większość od początku przeczuwała, że starsza siostra okaże się czarnym charakterem, a wszystkie obietnice, jakie składa królewiczowi, są fałszywe.







Młodzież, ciekawa zakończenia tej historii, pozna jej dalszy ciąg w domu i niebawem wróci do omawiania dramatu na lekcji języka polskiego.

Agata Jankowiak

## Z ARCHIWUM „WIEŚCI PĘPOWA”

### DZIEJE NAJNOWSZE GMINY(11) – ROK 2001



9 marca 2001 roku w Centrum Sportowo-Kulturalnym odbyło się pierwsze spotkanie organizacyjne Klubu Twórców Amatorów. Wszyscy uczestnicy byli zgodni, że istnieje potrzeba skonsolidowania wszystkich parających się „uprawianiem ogródka sztuki”, bez względu na dziedzinę i poziom zaawansowania. Jednym z celów działania Klubu miała być popularyzacja dorobku i osiągnięć członków oraz umożliwienie publicznej ich prezentacji. Odbyły się też wybory władz. Prezesem został Jacek Ślaski, jego zastępcą – Leszek Żelazny.

14 marca 2001 roku minęło dokładnie 10 lat od powstania „Więści Pępowa”. Dwa dni później w restauracji „Włościanka” odbyło się spotkanie w gronie współpracowników pisma, aby uczcić ten okrągły jubileusz. Rozpoczęło się toastem oraz skromnym poczęstunkiem. Dr Stanisław Sroka zaprezentował książkę spółki autorskiej K. Maćkowiak, B. Walczak *Język i styl w kręgu zainteresowań Edmunda Bojanowskiego*. Pozostały czas zajęły rozmowy i przeglądanie oprawionych w jeden tom „Więści”.

24 kwietnia 2001 roku obradowała Rada Gminy Pępowa, która przyjęła rezygnację Marka Turbańskiego ze stanowiska wójta gminy Pępowa.

30 kwietnia 2001 roku Rada Gminy Pępowa dokonała wyboru Stanisława Krysickiego na stanowisko wójta gminy Pępowa. Nowo wybrany wójt oświadczył, że skoncentruje się na finansach gminy. Sytuację finansową gminy określił jako trudną, a uchwalając budżet na 2001 rok nie spodziewał się, że będą trudności z jego realizacją, zarówno po stronie wydatków, jak i przychodów. Odniósł się także do sytuacji społecznej w gminie. Od ubiegłego roku nastąpił kolejny wzrost bezrobocia (ok. 350 osób, z tego tylko 102 posiadają prawo do zasiłku) i kształtuje się na poziomie średniej krajowej. Dalej wskazał na potrzebę zajęcia się dożywianiem dzieci. Oświadczył, że będzie poszukiwał wśród mieszkańców gminy ludzi aktywnych, chcących pomóc w realizacji zadań stojących

przed samorządem i będzie dążył do budowy społeczeństwa obywatelskiego, gdyż jest ono podstawą demokracji. Każda inicjatywa, jaka wpłynie od mieszkańców zostanie poparta.

Z inicjatywy posła i jednocześnie przewodniczącego Rady Gminy Pępowa Mariana Poślednika 18 i 19 maja 2001 roku w pałacu w Gębicach obradował Zarząd Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej. W pierwszym dniu odbyło się spotkanie członków Zarządu z przedstawicielami samorządów lokalnych i lokalnego biznesu. W spotkaniu wzięł również udział minister rolnictwa i rozwoju wsi Artur Balazs. Wraz z ministrem do Gębic przyjechał prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Mirosław Mielniczuk. Minister odniósł się do funkcjonowania rynku, szczególnie zbóż, który udało się już częściowo ustabilizować. Do pełnej stabilizacji potrzeba jeszcze czasu. Omówił także kwestie integracji z Unią Europejską. Podkreślił, że integracja będzie możliwa pod warunkiem jednakowego traktowania polskich i unijnych rolników. Prezes Mielniczuk odpowiadał na pytania dotyczące SAPARDU (unijny program finansowego wspierania programów dostosowania rolnictwa do gospodarki rynkowej w krajach stowarzyszonych, oczekujących na członkostwo w Unii Europejskiej).

27 maja 2001 roku ks. Piotr Matuszak odprawił w pępowskim kościele swoją pierwszą mszę św. W tym samym dniu ks. proboszcz Zenon Półroliczak obchodził 40-lecie kapłaństwa.

16 czerwca 2001 na stadionie w Pępowie odbył się festiwal folklorystyczny zorganizowany przez Międzygminny Związek Turystyczny „Wielkopolska Gościnna”. Na scenie głównej festiwalu odbyły się prezentacje zespołów pieśni i tańca związanych z folklorem wielkopolskim z terenu gmin związkowych oraz gmin sąsiednich. Najważniejszym wydarzeniem festiwalu był koncert góralskiego zespołu Trebunie Tutki.

9 sierpnia 2001 roku z Pępowa wyjechał transport z darami dla powodzian, mieszkańców gminy Gorzyce w województwie podkarpackim. Dary przekazali mieszkańcy i firmy z terenu gminy Pępowa. Były to cztery tony artykułów żywnościowych, środków czystości, odzieży i kołder, o wartości 25 tys. zł.

16 września 2001 roku w Węgrowie mieszkanka Skoraszewic Maria Majchrzak, śpiewaczka ludowa związana z zespołem Biskupianie, odebrała Nagrodę im. Oskara Kolberga (przyznawaną od 1974 roku za szczególne działania na rzecz kultury ludowej).

3 października 2001 r. odbyła się na terenie GS w Pępowie zbiórka zboża, pasz i ziemniaków dla powodzian z gminy Gorzyce. Inicjatorami zbiórki byli ks. proboszcz Zenon Półroliczak i wójt Stanisława Krysicki. Zebrano 640 worków zboża, 10 worków pasz i 12 worków ziemniaków.

10 listopada 2001 roku w kościele w Skoraszewicach ks. proboszcz Wiesław Wittig odprawił uroczystą mszę św. w intencji Niepodległej Polski. Przybyli m.in. wójt Stanisław Krysicki i przewodniczący Rady Gminy Marian Poślednik. Po mszy świętej wszyscy zebrani udali pod pomnik zamordowanych i poległych w wojnach mieszkańców wsi (kapliczkę pamięci), gdzie złożono kwiaty i wieńce. A w szkole goście obejrzeli program artystyczny w wykonaniu uczniów VI klasy. Podobne uroczystości odbyły się następnego dnia w Pępowie – msza i przejście pod pomnik Powstańców Wielkopolskich. Następnie w Centrum Sportowo-Kulturalnym członkowie Klubu Twórców Nieprofesjonalnych przedstawili widowisko pt. „Drogi do wolności” przygotowane przez Mirosławę Bigaj. W tym dniu odbył się również finał konkursu dla gimnazjalistów z wiedzy o prymasie Wyszyńskim.

Zebrał Bogusław Janik

# Propozycje GMINNEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ

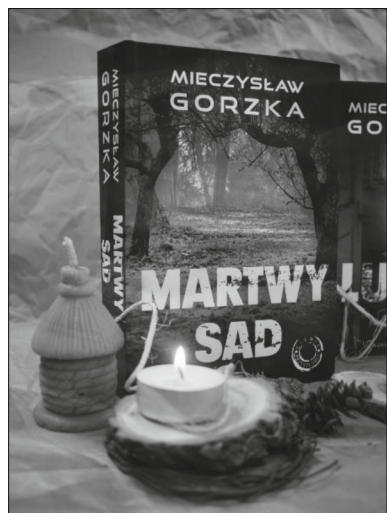


## Na oceanie nie ma ciszy – Dominik Szczepański

Zawsze trzeba zaczynać od marzeń, potem plany! Oto historia zmagania Olka Doby – fascynująca opowieść o niezachwianym optymizmie, pasji, wytrwałości, przekraczaniu granic, wytrzymałości i strachu. Doba swoje życie zaczyna po sześćdziesiątce. Wtedy można np. przepłynąć Ocean Atlantycki kajakiem. I to dwukrotnie. W ciągu 166 dni pokonał ponad 12 tys. km kajakiem z Lizbony do New Smyrna Beach na Florydzie. Walczył z awariami, przeciwnymi wiatrami i dziewięciometrowymi falami. Na 48 dni stracił łączność telefoniczną ze światem. O czym się myśli przez tyle samotnych dni? Za rok Doba kończy 70 lat. Planuje kolejną wyprawę, trudniejszą od poprzednich. Zachęcamy do przeczytania!

## Precedens – Remigiusz Mróz

Czy zbrodnia doskonała istnieje? Do Joanny Chyłki z nietypową sprawą zgłasza się jedna z najpopularniejszych polskich aktorek. Twierdzi, że za moment popełni przestępstwo i chce, aby to właśnie prawniczka z Żelaznego & McVaya ją broniła. Zanim Chyłka ma okazję zastanowić się, jak zapobiec tragedii, jest już za późno. Kobieta brutalnie morduje swoją ofiarę, a wszystko to transmituje w mediach społecznościowych. Śledczy dysponują niepodważalnymi dowodami w postaci nagrania oraz śladów DNA – i nie mają wątpliwości co do winy aktorki. Ta jednak nie przyznaje się do zarzucanego czynu, zapewniając Chyłkę i Kordiana, że w istocie popełniła przestępstwo doskonałe. I że nie zostanie za nie skazana. Sięgnijcie po kolejny tom najpopularniejszej polskiej serii kryminalnej!



## Martwy sad – Mieczysław Gorzka

„Widziałem, jak diabeł chodzi tu na palcach”... Jakie tajemnice kryje przykościelny sad? To książka budząca strach, ale i ciekawość, by rozwiązać zagadkę z przeszłości. Autor, powoli odkrywając przed czytelnikiem wspomnienia Marcina z dzieciństwa, buduje niesamowity mroczny klimat, przykuwając jego uwagę. Od książki nie sposób się oderwać. Pogoń za

mordercą, który jest niezwykle sprytny, powrót do rodzinnej wsi i odkrycie wstrząsającej historii tego miejsca niesamowicie wciąga. Wyrzuciście bohaterowie sprawiają, że czytelnik kibicuje ich śledztwu, próbując na własną rękę wytypować sprawcę. Zapewniamy jednak, że się Wam to nie uda!

## Godzina zagubionych słów – Natasa Socha

Wzruszająca powieść o bliskości i magii rozmowy. Czy godzina wieczoru wystarczy, by przebaczyć, pokochać, zrozumieć? Szóstka bohaterów – z pozoru nie łączą ich nic. Mijają się,

kupując kwiaty w okolicznej kwiaciarni, zającąc kanapki w pobliskim barze i zamawiając espresso w kameralnej kawiarni. Mimo że każdy z nich ma swoją historię, troski i tajemnice, połączył ich magiczny dzień, w którym dostali od losu wyjątkową szansę. „Kocham cię”, „przepraszam”, „tęskniłem za tobą”, „jesteś dla mnie ważna” – te słowa miały nigdy nie zostać wypowiedziane. Jednak jest taki okres w roku, kiedy nawet najbardziej niemożliwe rzeczy stają się realne – o tym jest właśnie „Godzina zagubionych słów”.

## Zostań moim aniołem – Gabriela Gargaś

Czasem o szczęściu decydują drobniutki: pocałunek pod jemiolą skradziony na moment przed wyjściem, kubek gorącej herbaty w mroźny wieczór, dłoń troskliwie poprawiająca zawiązany w pośpiechu szalik. Marietta zapomniała już, jak wiele znaczą drobne gesty. Znużona rutyną, która niepostrzeżenie wkradła się w jej związek, coraz chętniej ucieka do świata swoich małych dzieł sztuki. Pewnego dnia próg jej maleńkiego sklepu z rękodziełem przekracza Anioł. Chłopięcy urok i zawiadki błysk w jego oku sprawiają, że Marietta zaczyna wątpić w swoje dotychczasowe wybory. Berenika całe serce oddała pracy. Każdy pacjent spotykany na oddziale intensywnej terapii to nowa historia, która na dobre zapisuje się w jej pamięci. I choć nic nie daje jej takiej radości, jak ratowanie ludzkiego życia, czasami trudno w pojedynkę stawiać czoła całemu światu. Niespodziewane spotkanie z intrygującym sąsiadem przypomina jej, że istnieje życie poza szpitalem. Boże Narodzenie to czas cudów. Tych małych, codziennych, i tych, które mogą na dobre odmienić przyszłość. Poznajcie historię sióstr, którym w te święta los podaruje kolejną szansę na szczęście!

## CO SŁYCHAĆ W BIBLIOTECE?

Ze względu na trwającą pandemię działalność biblioteki w większości przeniosła się do Internetu – znajdziecie nas pod adresem: [www.facebook.com/GBPepowo](https://www.facebook.com/GBPepowo).

Wrzesień rozpoczęliśmy krajową akcją #PokażCoSięUWasCzyta i przez 7 dni z rzędu publikowaliśmy okładki najpopularniejszych książek o różnej tematyce: literatura obozowa, bajki dla najmłodszych, seria "Nie tylko dla fana", czyli bogato ilustrowane biografie piłkarzy, książki z przepisami kulinarnymi, komiksy oraz kryminały polskich autorów.

Z kolei 5 września nasza biblioteka po raz kolejny dołączyła do akcji #NarodoweCzytanie. Dziewiąta odsłona ogólnopolskiej akcji poświęcona była „Balladynie” Juliusza Słowackiego. Tegoroczne wydarzenie miało charakter zdalny, a odczytany fragment w wykonaniu głównej bohaterki dramatu opublikowaliśmy na naszym profilu na Facebooku.

Z końcem września na dobre zadomowiła się u nas jesień: nie zabrakło klimatycznych ekspozycji książkowych z mnóstwem wydawniczych nowości. Zapytaliśmy także Czytelników o propozycje tytułów, które chcieliby znaleźć na naszych półkach, a swoje pomysły można było zgłaszać internetowo lub bezpośrednio w placówce. Czekamy na Was i zachęcamy do zapoznania się z całą ofertą biblioteki!

Maria Szelańska



## JESIEŃ W PASIECE



Dni stają się coraz krótsze, a przyroda zmienia swoje oblicze w stosunku do lata. Ptaki gromadzą się, by wkrótce odlecieć w cieplejsze rejony naszego globu. W trzeciej dekadzie sierpnia jako pierwsze odleciały bociany i jeżyki, w ślad za nimi podążają inne. Liście drzew i krzewów zmieniają kolory i po pewnym czasie opadają, a zwierzęta i rośliny przygotowują się do nadejścia zimy.

Pszczelarze rozpoczynają przygotowania rodzin do okresu zimowego już w sierpniu, bo wbrew obiegowym opiniom, że inauguracja sezonu pszczelarskiego odbywa się na wiosnę, to właśnie sierpień jest miesiącem rozpoczynającym nowy sezon.

Mówi się, że jak sobie pościelesz, tak się wyśpisz. To znane powiedzenie znajduje zastosowanie również w pszczelarstwie: jak pszczelarz przygotowuje rodziny w sierpniu i na początku września, takie będzie miał efekty w postaci zbioru miodu i innych produktów pszczelich w następnym sezonie.

W naszym regionie wstępne przygotowania rozpoczynamy wkrótce po przekwitnięciu kwiatów lipy. Tzw. podkarmianie pobudza matki do intensywnego czerwienia, czyli składania jaj do wychowu nowego pokolenia pszczoł. Rodziny karmimy cukrem lub gotową karmą. Przy okazji, chciałbym wyjaśnić niektóre wątpliwości klientów, którzy, widząc pszczelarzy kupujących znaczne ilości cukru (500-1000 kg) myślą sobie:

„U niego nie kupię miodu, bo on sypie – podaje pszczołom cukier”.

Zanim człowiek sprowadził pszczoły z barci (drzewo z otworem – dziuplą), wiosną zabierał pszczołom miód, który został w dziupli po zimie. Jak łatwo się domyślić, nie były to ilości imponujące. W chwili obecnej odbywa się to w okresie letnim, w zależności od ilości miodu zgromadzonego w miodni w danej chwili. Na okres tzw. zimowli zakarmiamy rodziny cukrem, który nie ma styczności z miodem towarowym sprzedawanym klientom. W czasie zimy rodzina pszczoły zjada ok. 12-15 kg wspomnianego cukru.

Wracając do przygotowań do zimy, z rodziny pszczoły usuwane, a wręcz wyganiane są trutnie, które w zimie nie są potrzebne. Truteń to osobnik męski, który na wiosnę potrzebny jest do zapłodnienia młodej matki pszczoły – królowej. Pszczoły tzw. letnie muszą przerobić podany syrop cukrowy (odparować wodę), ponieważ one i tak nie dożyją zimy. Młode pszczoły urodzone w sierpniu i wrześniu muszą się dobrze odżywić i „nabrać ciała”, by przetrwać do wiosny i wychować nowe pokolenie, gotowe do zbiorów.

Przyroda przygotowuje się do zimy, więc my, idąc za jej przykładem, pomyślmy o naszym organizmie. Obecnie jest najlepszy czas, żeby – dla wzmocnienia organizmu przed zimą – zacząć spożywać miód, pyłek, pierzę i propolis. Skorzystajmy z oferty najbliższego pszczelarza i zaopatrzmy naszą spiżarnię na zimę w produkty pszczoły, w myśl hasła: „miód kupujesz – pszczoły ratujesz”. Życzę wszystkim Czytelnikom dużo zdrowia i miodowych słodkości.

Jerzy Ptak  
Prezes Koła Pszczelarzy

## ŚWIETNY POCZĄTEK DĄBROCZANKI



Bardzo udanie w sezon 2020/2021 weszła drużyna Dąbroczanki Pępowa, która po 8 kolejkach Proton A Klasy znajdowała się na pierwszym miejscu w ligowej tabeli.

Zanim przyszedł czas na walkę o ligowe punkty, zielono-czerwono-niebiescy pierwsze mecze o stawkę rozegrali w Pucharze Polski, gdzie dotarli do IV rundy. W pokonanym polu podopieczni trenera Tomasza Leciejewskiego zostawili: Pelikana Dębno Polskie, Orłę Jutrosin oraz Zjednoczonych Pudliszki. Dopiero w pojedynku z Promieniem Krzywiń ekipa ze

Sportowej musiała uznać wyższość rywala, choć i tutaj była szansa pokonać drużynę, która na co dzień rywalizuje dwie klasy rozgrywkowe wyżej od Dąbroczanki. Ostatecznie goście wygrali 2:0, a Dąbroczanka... mogła skupić się już tylko na lidze.

Ligowy sezon ekipa ze Sportowej rozpoczęła w Bojanowie, gdzie pokonała miejscowy Ruch 2:0. Cały zespół spisał się bardzo dobrze, a bohaterem pojedynku został Fryderyk Maciejewski – zdobywca obydwu bramek. Tydzień później przyszedł czas na inaugurację ligi w Pępowie, a rywalem była drużyna z Manieczek. Nie był to dobry mecz w wykonaniu Dąbroczanki, ale trzy punkty zapewnił Mikołaj Biernacki, który zdobył bramkę w doliczonym już czasie gry. Dwa kolejne mecze zielono-czerwono-niebiescy wygrali już bardzo przekonująco. Najpierw pokonany został Kłosa II Zaniemyśl 6:2, a następnie Gladiators Pieruszyce 7:2. Wyśmienitą formą strzelecką w tych spotkaniach błysnął Łukasz Ratajczak, który na listę strzelców wpisał się osmiokrotnie!

W 5. kolejce Dąbroczanka udała się na ciężki teren do Śremu, jednak po samobójczej bramce już w 2 minucie meczu, zespół z Pępowa zainkasował komplet „oczek”. Pierwszą stratę punktów zielono-czerwono-niebiescy zanotowali dopiero w 7. kolejce, remisując u siebie z Czarnymi Dobrzyca. Mimo to, zespół z Pępowa utrzymał pozycję lidera, by w kolejnym meczu odnieść siódme zwycięstwo, pokonując na wyjeździe CKS Zduny 4:2.

Łukasz Lisiecki  
Foto: Maria Bzodek

Więści Pępowa

P Ę P O W O  
**TOPHOG**  
*Hubert Roszak*  
**CHALLENGE**



22-24 STYCZNIA 2021



ILOŚĆ DRUŻYN  
- MAX 24



**TRANSMISJA ONLINE!**

 [PepowoTophogChallenge](#)

**MIEJSCE: HALA SPORTOWA W PĘPOWIE**



ORGANIZATORZY:

**GOK**  
Pępowa



ŻYCZYMY WAM  
DRODZY GOŚCIE I PRZYJACIELE  
PRZEPIĘKNIE ŚWIĄTECZNYCH,  
PACHNĄCYCH PIEROGAMI,  
PIERNIKAMI I BARSZCZEM,  
MIENIĄCYCH SIĘ BLASKIEM  
ŚWIATEŁEK NA CHOINCE  
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA  
Z RODZINĄ, PRZYJACIÓŁMI,  
ZE SZCZĘŚCIEM I ZDROWIEM!

WESOŁYCH ŚWIĄT

GOŚCINIEC  
PĘPOWO

## OFERTA ŚWIĄTECZNA

### GOŚCINIEC PĘPOWO

ZUPY:	• Barszcz czerwony	1 litr (4 porcje)	10,00 zł
	• Zupa krem z pieczarek	1 litr (4 porcje)	12,00 zł

DANIA RYBNE:	• Filet z dorsza smażony panierowany	1 porcja	9,00 zł
	• Filet z karpia smażony panierowany	1 porcja	9,50 zł

MIĘSO:			
	• kotlet devolay (masło, koperek)	1szt.	8,50 zł
	• kotlet po cygańsku (ogórek, cebula, ketchup)	1szt.	8,50 zł
	• kotlet drobiowy nadziewany (ser mozzarella, suszone pomidory)	1szt.	8,50 zł
	• rożek drobiowy z pieczarkami	1szt.	8,50 zł
	• rolada wieprzowa (boczek, ogórek, cebula)	1szt.	8,50 zł
	• polędwiczki wieprzowe w sosie kurkowym	(porcja)	9,50 zł

INNE POTRAWY ŚWIĄTECZNE:			
	• bigos wielkopolski	1 porcja (200g)	3,50 zł
	• kapusta z grzybami	1 porcja (200g)	3,50 zł
	• sałatka tradycyjna jarzynowa	1 porcja (200g)	4,00 zł
	• makielki	1 porcja (200g)	5,00 zł
	• krokiet z kapustą i grzybami	1szt.	4,00 zł
	• gołąbek w sosie pomidorowym	1szt.	4,50 zł
	• pierogi z kapustą i grzybami	1 porcja (5 szt.)	4,50 zł
	• ryba opiekana w zalewie octowej	1 porcja (200g)	6,00 zł
	• ryba po grecku	1 porcja (200g)	6,00 zł
	• śledź w oleju	1 porcja (200g)	6,00 zł

DANIA W GALARECIE:			
	• galacik drobiowy	1szt.	3,00 zł
	• szynka ze szparagami	7 szt. (1 patera)	30 zł
	• szynka z serkiem chrzanowym	7 szt. (1 patera)	30 zł
	• galantyna drobiowa	7 szt. (1 patera)	30 zł
	• filet z serkiem feta	7 szt. (1 patera)	30 zł
	• dorsz w galarecie	5 szt. (1 patera)	30 zł
	• schab po Pępowsku ze śliwką	7 szt. (1 patera)	33 zł
	• karp w galarecie	5 szt. (1 patera)	33 zł

Zestaw MIX w galarecie: (cena zestawu- 49 zł)

- schab po Pępowsku ze śliwką, galantyna drobiowa, filet z serem feta po 5 szt. każde

Dodatkowo płatne:	• sos pieczeniowy ciemny	100g	2,00 zł
	• sos grzybowy	100g	2,50 zł
	• koszt opakowania, patery	1szt.	od 0,50 do 2,00 zł

Zamówienia na potrawy świąteczne można zamawiać osobiście od dnia 7 grudnia do 19 grudnia w „Gościniec Pępowo” lub telefonicznie od poniedziałku do niedzieli w godzinach od 12:00 do 21:00.  
Numer tel. 65 5736318 lub 722161951 lub mailowo: goscinicepepowo@gmail.com

Odbiór zamówień osobisty w restauracji w dniach 23.12.2020 od 12:00 do 17:00 lub 24.12.2020 od 9:00 do 12:00

**ŻYCZYMY SMACZNEGO ORAZ ZDROWYCH, SPOKOJNYCH ŚWIĄT**